

Polsce na 35-lecie

Różnorodne oblicza młodzieżowej aktywności

W Wielkopolsce, podobnie jak w całym kraju, przed 35-letnią Manifestu PKWN młodzież podejmuje różnorodne czy to społeczne i produkcyjne; produkuje nowe wyroby, budując obiekty, zbierając surowce wtórne, sadząc drzewka oraz porządkując i upiększając otoczenie. Masowość udziału w obywatelskim czynie 35-lecia sprawa, że nie ma dziedzin społeczno-gospodarczych, w których młodzi mogłoby zabraknąć.

W Kaliskim prawie 30 000 osób przepracowało łącznie 266 000 roboczogodzin. Członko-

wie ZSMP zebrali 277 ton złomu; w ostrzeszowskiej Fabryce Obrabiarek Specjalnych nr 5 wykonali czyn produkcyjny wartości 500 000 złotych, a w kałuskim „Polo” uszyli dodatkowo bluzki wartości 100 000 złotych. (ewi)

W Konińskim czyni z okazji 35-lecia PRL realizowało około 35 000 osób, pracując ponad 251 000 roboczogodzin. Członkowie ZSMP, ZHP i OHP pracowali przy usuwaniu skutków powodzi, naprawie dróg, porządkowaniu najbliższego środowiska, przy budowie i remoncie

obiektów kultury i sportu. Powstało m. in. 15 boisk sportowych, 5 ścieżek zdrowia, na nieużytkach posadzono 31 500 drzew, zagospodarowano wiele placów zabaw i gier dla dzieci. Członkowie ZSMP objęli patronat nad budowę trzech bloków mieszkalnych. Wartość 3,5 miliona złotych mają rezultaty młodzieżowej sztafety gmin. (woj)

Podczas współzawodnictwa kół ZSMP w Leszynie zrealizowano zbiórkę na wyprodukowanie artykułów przemysłowej wartości. Dokończenie na str. 2

Pomnik czynu żołnierza polskiego i marynarza w Narwiku

W Narwiku, na skalistym brzegu fiordu Rombaken, odsłonięto wczoraj pomnik czynu żołnierza polskiego i marynarza. Został on wzniesiony ku czci bohaterów, którzy walczyli o wolność Norwegii, walcząc z hitlerowskim wrogiem. (PAP)

24 miasta Nikaragui kontrolowane przez sandinistów

Sily patriotyczne Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino skutecznie odpierają kontrofensywę Gwardii Narodowej w rejonie miasta Masaya. Pod kontrolą sandinistów znajdują się obecnie 24 miasta Nikaragui — praktycznie wszystkie większe skupiska ludności, z wyjątkiem stolicy kraju i Granady.

W Managui panuje napięta atmosfera oczekiwania na decyzję dyktatora Somozy, który wciąż nie może się zdecydować na kilkakrotnie zapowiadaną dymisję. Jak podkreślają liczni obserwatorzy, sytuacja skompromitowanego prezydenta jest coraz trudniejsza — zarówno na płaszczyźnie politycznej, jak i wojskowej. W kołach reżimowych wyczuwa się — piszą korespondenci — wzrastający niepokój w związku z przedłuża-

E. Wojtaszek przebywa w USA

Minister spraw zagranicznych PRL Emil Wojtaszek przybył 9 bm. z oficjalną wizytą do Waszyngtonu.

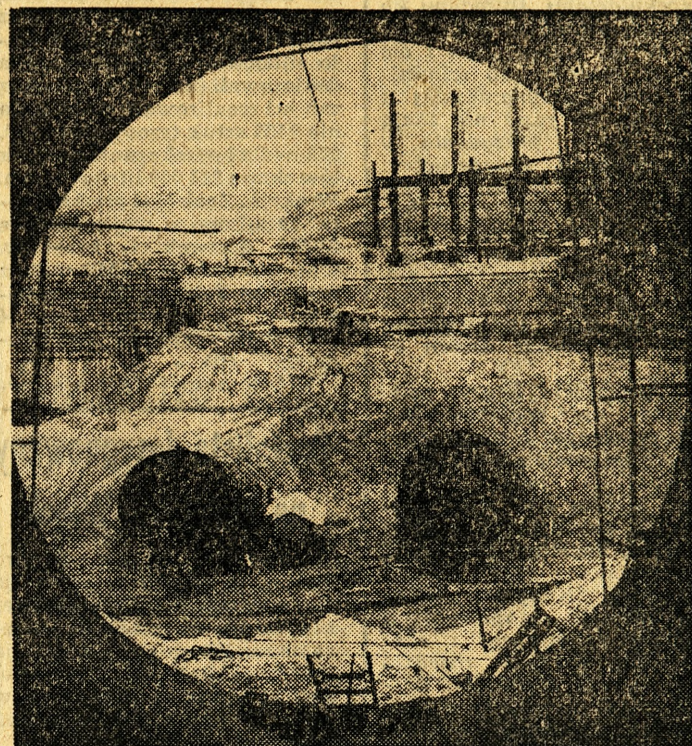
Wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych potrwa dwa dni — wtorek i środa. E. Wojtaszek odbędzie rozmowy z wybitnymi przedstawicielami administracji waszyngtońskiej. Kongresu Stanów Zjednoczonych i Białego Domu.

Program wizyty przewiduje m. in. rozmowy z sekretarzem stanu C. Vancem, ministrem handlu J. Kreps, ministrem skarbu M. Blumenthalem i ministrem rolnictwa B. Berglandem, spotkanie z doradcą prezydenta do spraw bezpieczeństwa narodowego Z. Brzezinskim oraz spotkania w Kongresie z członkami komitetów spraw zagranicznych obu izb: Senatu i Izby Reprezentantów. (PAP)

Kanclerz RFN u papieża Jana Pawła II

Przebywający z 2-dniową wizytą w Rzymie kanclerz RFN Helmut Schmidt został 10 bm. przyjęty na audiencji przez papieża Jana Pawła II oraz odbył rozmowy z watykańskim sekretarzem stanu kardynałem Agostino Casarolim.

Elektrownia nad jeziorem



Nad jeziorem Żarnowieckim w Gdańsku powstaje kolejna elektrownia szczytowo-pompowa. Pierwszy turbozespół o mocy 1700 MW w elektrowni „Żarnowiec” zasili krajowy system energetyczny w roku 1980.

Na zdjęciu: montaż hali w siłowni.

CAF — fot. Uklejewski

Sprawa produkcji broni radiologicznej

Radziecko-amerykański projekt międzynarodowego układu

Związek Radziecki i Stany Zjednoczone przedłożyły 10 bm. genewskiemu Komitetowi Rozbrojeniu tekst osiągniętego porozumienia w sprawie podstawowych elementów układu o zakazie projektowania, produkcji, gromadzenia i stosowania broni radiologicznej.

Wspólna inicjatywa obu mocarstw, której realizacja została zapowiedziana w radziecko-amerykańskim komunikacie podpisanym w Wiedniu przez Leonida Breżniewa i Jimmy'ego Cartera, zakłada całkowity zakaz użycia wszelkich materiałów promieniotwórczych rażących promieniowaniem jonizującym. Stanowi ona istotne rozwinięcie ustaleń zawartych w układzie z 1968 r. o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej i w protokole genewskim z 1925 r., dotyczącym zakazu stosowania w czasie wojny substancji trujących i innych podobnych gazów i środków bakteriologicznych.

Ogromna waga i aktualność radziecko-amerykańskiej inicjatywy wynika z intensywnego rozwoju techniki jądrowej, obejmującego produkcję, przetwórstwo oraz obrót materiała-

mi promieniotwórczymi, stwarzającego realne możliwości wykorzystania tych materiałów w celach wrogich, w formie broni radiologicznej.

Radziecko-amerykański projekt międzynarodowego układu w sprawie zakazu broni radiologicznej został wynegocjowany w dwustronnych rokowaniach genewskich nad porozumieniem o zakazie rozwijania i produkcji nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady. Będzie on obecnie przedmiotem wielostronnych negocjacji na forum genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego.

Zabierając głos w debacie generalnej, przewodniczący delegacji polskiej, stały przedstawiciel PRL w genewskiej siedzibie ONZ, ambasador Bogumił Suika podkreślił, iż uzgodnienie międzynarodowego porozumienia w sprawie zakazu projektowania, produkcji, gromadzenia i stosowania broni radiologicznej będzie istotnym wkładem w proces rozwoju bezpieczeństwa świata.

Delegacja polska dołoży wszelkich starań w celu jak najszybszego wynegocjowania tego dokumentu. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Osiemsetne wodowanie

W Stoczni Gdańskiej im. Lenina odbyło się 10 bm. uroczyste — osiemsetne w powojennej historii tej stoczni — wodowanie statku. Z pochylni wydziału K-3 spłynął na wodę kadłub uniwersalnego masowca o nośności 15 000 ton. Statek, który otrzymał imię „Kalidas”, zbudowany został dla armatora zagranicznego.

Dziecięcy zlot w Sofii

W Sofii dobiegała końca przygotowania do wielkiego zlotu dzieci, który odbędzie się w stolicy Bułgarii od 15 do 24 sierpnia w związku z Międzynarodowym Rokiem Dziecka. W zlocie weźmie udział ponad 1000 przyszlanych artystów w wieku od 5 do 15 lat z ponad 80 krajów. 10-osobowa grupa polskich uczestników przy-

gotowała na spotkanie ponad 150 prac z różnych dziedzin sztuki plastycznych oraz kilkanaście utworów literackich.

Janata traci deputowanych

We wtorek z rządzącej w Indiach partii Janata wystąpiło 13 deputowanych. Tym samym liczba „dezertorów” z tego ugrupowania wzrosła od niedzieli do 25. Jeśli ta tendencja utrzyma się, Janacie grozi utrata większości w parlamencie bowiem na 539 deputowanych dysponuje ona 277 mandatai, a więc większością za- ledwie 7 głosów.

Nowe stowarzyszenie

W poniedziałek 9 lipca założone zostało we Francji stowarzyszenie byłych więźniów hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w

Oświęcimiu, Brzezince i Monowicach. Jak stwierdza pierwszy jego komunikat, celem stowarzyszenia jest przeciwdziałanie odradzającemu się faszyzmowi, a także próba falszowania historii przez tych, którzy dążą do rehabilitacji hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Na czele stowarzyszenia stoją byli więźniowie Oświęcimia Ralph Feigelson i Albert Abramowicz.

Konsultacje EWG — USA

W stolicy Belgii odbędą się 12 i 13 bm. powtarzane co pół roku, konsultacje na wysokim szczeblu między przedstawicielami komisji EWG a administracji USA. Przewiduje się przedyskutowanie trzech najważniejszych tematów: problemu energetycznego w świetle obrad szczytu tokijskiego; światowej sytuacji ekonomicznej

i wymiany międzynarodowej oraz kwestii związanych z dialogiem Północ — Południe.

Przedłużenie uprawnień

Izba Lordów przyjęła bez głosowania zatwierdzonej już wcześniej przez Izbę Gmin ustawę, przedłużając na dalsze 12 miesięcy uprawnienia rządu w sprawie bezpośredniego sprawowania władzy w Irlandii Północnej i zwalczania fali terrorku politycznego w tej prowincji.

Aluminium na Księżycu

Po raz pierwszy w księżycowym gruncie uczeni radzieccy odkryli metaliczne aluminium. Jego cząstki znajdowały się w próbie dostarczonej przez automatyczną stację „Luna-20”. Przedtem w gruncie księżycowym natrafiono na żelazo, miedź, nikiel i cynę.

CO O TYM SĄDZICIE

Tylko z dyplomem?

Zanim powiem o co chodzi, przytoczę anegdotę. Otóż pewien profesor, znany i ceniony, który to fakt o tyle nie jest bez znaczenia, że dodaje historyce pikantniejszego smaczku, postanowił w łazience swego mieszkania położyć na ścianach kafelki. Kiedy po długich staraniach znalazł rzemieślnika gotowego w krótkim terminie solidnie wykonać robotę, czuł się prawie tak, jakby go spotkało osobiste szczęście lub jakieś wyróżnienie na naukowej niwie. Po kilku dniach rzeczywiście łazienka była gotowa. Kiedy wszakże przyszło do zapłaty, profesor zaskoczony wysokością żądanej przez rzemieślnika należności, pozwolił sobie na komentaryz:

— Za dwa dni roboty bierze pan tyle, na ile ja muszę pracować przez pół miesiąca!

— Zgadza się, panie profesorze, ale niech pan nie zapomina, że ja jestem fachowcem.

Można by tę anegdotę uczynić punktem wyjścia do rozważań na temat różnic i dysproporcji w wysokości zarobków w poszczególnych zawodach i na różnych stanowiskach, ale tym razem będzie mowa o słuszności motywów w wyborze zawodu i w ogóle o przydatności ludzi z różnym stopniem wykształcenia. Zabrzmiało to może dla niektórych jako prowokacja, a dla innych jak nieprzemyślany wyskok publicysty, a w ogóle może szokować. Chodzi mianowicie o to, czy konieczne jest wyższe wykształcenie, by zdobyć dobry i powszechnie szanowany zawód? Czy droga do kariery zawodowej prowadzi musi przez wyższe wykształcenie? Czy można dobrze przysłużyć się społeczeństwu tylko z dyplomem uczelni w kieszeni?

Są ludzie, którzy dla dzieci nie widzą żadnych szans na przyszłość, żeby nie powiedzieć — nie widzą życia, bez studiów na uczelni, bez tej nobilitacji, którą jest w ich przekonaniu dyplom. Takie ambicje i poglądy są co najmniej dyskusyjne, jeżeli nie wręcz błędne, a niekiedy szkodliwe. Część tych, którzy za wszelką cenę chcą dostać na uczelnię, a potem ją skończyć, znacznie lepiej i szlachetniej postąpiłaby, rezygnując ze swoich wygórowanych ambicji (lub nadmiernej ambicji rodziców) i porzuciła na średnim wykształceniu zawodowym, albo nawet na wyuczeniu się zawodu.

Niestety, przed taką decyzją powstrzymują część młodych ludzi różnorakie okoliczności, do których także należy moda na wyższe wykształcenie, fałszywe opinie, nacisk środowiska, prężność aspiracji i wiele innych. Wyższe wykształcenie jest rzeczą cenną i pożądaną. Nasz rozwijający się kraj ciągle potrzebuje ludzi z cenzusem naukowym. Ludzie szczególnie zdolni i utalentowani powinni sięgać po dyplomy. Ale równocześnie daje się zauważyć pewne dysproporcje, zaczyna się spotykać ludzi po studiach, którzy mają trudności ze znalezieniem pracy w swojej specjalności. Zatrudniają się w końcu albo nie tam, gdzie chcieliby pracować i mieszkać, albo nie w swoim zawodzie. Zdarzają się absolwenci uczelni na stanowiskach, na których wystarcza wykształcenie średnie. Sytuacje takie mogą rodzić rozczarowania, frustracje, pretensje do świata, niezadowolenie, uczucie małej przydatności i dużo więcej. Tymczasem wszędzie brak jest fachowców po szkołach zawodowych.

Być magistrem i pełnić przez lata funkcję referenta daje chyba mniej satysfakcji niż na przykład być mechanikiem samochodowym lub murarzem albo stolarzem czy hydraulikiem i wykonywać swój zawód dobrze. Może nie wszystkim — i to trzeba zrozumieć, a nawet uszanować, bo różne są ludzkie predyspozycje, zainteresowania i dążności. Czy jednak wyższe wykształcenie daje automatycznie glej większej przydatności społecznej i większej satysfakcji osobistej? Czy szukanie szczęścia życiowego i robienie dobrze rozumianej kariery zawodowej tylko poprzez wyższe wykształcenie — nie wiąże się z dawnymi wyobrażeniami, kiedy praca fizyczna była czymś gorszym niż umysłowa?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

OD GŁOSY

Podczas niedawnej wizyty w USA, kanclerz RFN powiedział, że Stany Zjednoczone są obecnie największym na świecie marnotrawcą ropy naftowej. Amerykanie racji mu nie przyznali, ponieważ — jak wynika z ostatnich badań ankietowych — 75 procent spośród nich nie wierzy w istnienie kryzysu paliwowego. Wierzy się natomiast w to, że obecne kłopoty spowodowane są przede wszystkim spekulacjami, służącymi do kolejnej podwyżki cen.

W tej sytuacji ten i ów traci zaufanie do administracji waszyngtońskiej i na nic na razie nie zdają się apele prezydenta o oszczędności energetyczne. Każdy, jak dawniej, chce jeździć samochodem i bez ograniczeń kupować benzynę. Skutkiem tego nie ma spokoju na stacjach benzynowych. Dochodzi na wet do starć, spowodowały one już śmierć dwóch osób.

Tymczasem kryzys paliwowy się pogłębia. Jak wyprowadzić z niego Amerykę zastanawia się w Camp David — Jimmy Carter. Od sześciu dni trwa tam runda politycznych konsultacji z udziałem czołowych przywódców ruchu związkowego. Kongresu USA, organizacji społecznych (także religijnych) i ekspertów różnych dziedzin gospodarki i polityki. Biały Dom nałożył embargo na publikowanie informacji o przebiegu obrad, ale na podstawie fragmentarycznych wypowiedzi ich uczestników mówi się o opracowywaniu wieloletniego programu uniezależnienia Stanów Zjednoczonych od wszelkiego importu surowców energetycznych. W ekipie doradczej prezydenta nie ma jednak zgody. Dowodem tego dymisja wiceministra do spraw energii USA i przewidywane dalsze zmiany personalne wśród głównych doradców J. Cartera.

Wydarzeniami w Camp David amerykańska opinia publiczna interesuje się coraz bardziej. Jest bowiem prawdą, że Stany Zjednoczone, liczące 5 procent ludności świata, zużywają ponad trzecią część wydobywanej ropy naftowej. I jeśli zużywają w sposób nie zawsze racjonalny — to konieczność oszczędzania jest nieunikniona.

PIK

Różnorodne oblicza młodzieżowej aktywności

Dokończenie ze str. 1

4,3 mln zł oraz zebrać 42 tony surowców i materiałów wtórnych. M. in. młodzi członkowie załogi leśniczyńskiego „Metalplasty” wyprodukowali dodatkowo zamki, klódki i samozamykacze do drzwi wartości 800 000 zł, a w Wytwórni Urządzeń Komunalnych „Plesko” we Wschowie zrobili dodatkowo zawieszania do pługów odśnieżnych oraz części zamienne o wartości około miliona zł. Młodzi rolnicy za deklaruowali (większość zobowiązań już zrealizowali) wyhodować 1525 sztuk trzody chlewnej, 272 bydła i przekazanie do punktów skupu 215 000 litrów mleka. W akcji „Zazieleni się kraj cały” zasadzono w województwie 26 500 drzewek i krzewów. Członkowie koła ZSMP w Leszczyńskiej Fabryce Pomp zobowiązali się wyprodukować 4 pompy dla zagłowca „Dar Młodzieży”. (tt)

W tegorocznej „Wiosnie czy-

nów” uczestniczyli w Pilsku wszyscy członkowie organizacji młodzieżowych. Przepracowali oni 178 000 roboczogodzin m. in. przy pracach porządkowych w miastach i gminach. Ocenia się, że wartość czynu wynosi 1,8 mln złotych. Przybyło 79 000 drzewek i krzewów ozdobnych, zebrano 340,6 ton surowców wtórnych i złomu. W znacznym stopniu zaawansowane są czyny produkcyjne inicjowane przez młodzieżowe brygady. Wartość zobowiązań wynosi blisko 30 mln złotych, w tym wyroby na rynek mają wartość 10,5 mln zł, a na eksport — 3,5 mln złotych. Czyny produkcyjne realizują także młodzi rolnicy, którzy zobowiązali się wyprodukować dodatkowo 3703 sztuki trzody chlewnej i 915 sztuk bydła. (wis)

215 000 roboczogodzin na prace produkcyjne i społeczne przeznaczyło dotychczas 69 500 młodych ludzi z Poznańskiego. Wartość dodatkowych wyro-

bów, powstałych przy ich udziale, przekroczyła 25 milionów złotych. Złożyły się na to m. in. meble z fabryki w Swarzędzu, przeznaczone dla powodźian i uszyte w „Modenie” ubranka i bielizna dla podopiecznych domów dziecka; udział młodych z „Wlepofamy” w powstawaniu kolejnej obrabiarki sroczalnej, naprawy autobusów w PKS itp. Dzięki obywatelskiej aktywności młodych przybyło w Poznaniu m. in. 5 kortów tenisowych, świetlica wiejska w Murzynowie Kościelnym; 6 placówek handlowych młodzież objęła swoim patronatem. Rolnicy dostarczyli dodatkowo 5500 sztuk bydła i trzody oraz 340 000 litrów mleka. Transportowcy zaoszczędzili paliw za 856 000 złotych; zbierane są surowce wtórne, sady się krzewy i drzewa. Ufundowano 8 książeczek mieszkaniowych dla sierot. Wypracowywane są fundusze przeznaczone na konto budowy „Daru Młodzieży”. (ask)

Socjalista desygnowany na premiera Włoch

Prezydent Włoch Sandro Pertini powierzył w poniedziałek wieczorem misję utworzenia rządu sekretarzowi generalnemu Włoskiej Partii Socjalistycznej Bettino Craxiemu. Jest to pierwszy przypadek w historii Włoch desygnowania socjalisty na premiera.

Po przyjęciu mandatu premiera desygnowanego Bettino Craxi, w oświadczeniu dla prasy stwierdził, że jest świadom czekających go licznych trudności. Wyrzucił zamiar utworzenia rządu, który mógłby liczyć na poparcie i współpracę szerokiego kręgu demokratycznych i postępowych. Rząd taki postawiłby sobie za cel rozwiązanie problemów, uważanych przez „siły świata pracy i produkcji za zasadnicze i żywotne dla przyszłości kraju”.

Bettino Craxi ma 45 lat, był czterokrotnie deputowanym do parlamentu, od lipca 1976 r. jest sekretarzem generalnym Włoskiej Partii Socjalistycznej. Jego misja jest nielata, o trudnym jeszcze do przewidzenia rezultacie. Teoretycznie otwiera ona jednak — jak podkreśla się w Rzymie — per spektywę utworzenia we Włoszech rządu laickiego, lub przy najmniej z laickim premierem na czele, po 33 latach nieprzerwanych rządów DC lub kierowanych przez chadecję.

PAP

Prognoza stanu zdrowia ludności Polski do 1990 roku

Opracowana została prognoza stanu zdrowia ludności naszego kraju do 1990 r. Przewiduje ona, że zdrowotność społeczeństwa w najbliższej dekadzie będzie się systematycznie poprawiać, w wyniku postępu w naukach medycznych, poprawy warunków środowiskowych człowieka, a przede wszystkim wielokierunkowego działania ze strony służby zdrowia.

Tak więc, w myśl prognozy, przewiduje się, z dużym prawdopodobieństwem, że wśród noworodków, niemowląt, dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, będzie malała tzw. zachorowalność, chorobowość i umieralność z powodu ostrych i przewlekłych chorób zakaźnych. Wyjątek mogą stanowić choroby wirusowe szerzące się drogą zakażenia kropelkowego o występowaniu sezonowym lub epidemicznym, np. grypa (nie przewiduje się bowiem w najbliższym czasie opracowania skutecznej metody uodporniania przeciwko tej chorobie). Istnieje prawdopodobieństwo zwiększenia się liczby dzieci obciążonych wadami wrodzonymi.

Osoby w wieku produkcyjnym w mniejszym niż obecnie stopniu zapadać będą na choroby zaka-

ne. Spośród tzw. chorób cywilizacyjnych w dalszym ciągu jedno z największych zagrożeń dla zdrowia stanowią będą choroby układu krążenia. Przewidywana zachorowalność na choroby układu krążenia ulegnie jednak zmniejszeniu na skutek działalności profilaktycznej.

W najbliższych latach i w dalszej przyszłości wzrastać będą zgony z powodu chorób nowotworowych. Z danych Instytutu Onkologii wynika, że w Polsce, podobnie jak w innych krajach rozwiniętych, zachorowalność na nowotwory złośliwe rośnie od początku bieżącego stulecia i prawdopodobnie nadal wykazywać będzie tendencję wzrostową. Niemniej jednak w przyszłości szybciej będzie wzrastać wskaźnik tzw. wykrywalności nowotworów, czemu będzie sprzyjać stosowanie coraz lepszych metod diagnostycznych.

Dotychczasowe wyniki osiągnięte w zwalczaniu gruźlicy pozwalają sądzić, że w wyniku stałej poprawy warunków życia oraz przy stosowaniu skutecznych metod leczenia, zachorowania na tę chorobę oraz zgony z jej powodu będą systematycznie maleć. (PAP)

Energetycy przygotowują się do zimowego szczytu

Większość zakładów pracuje już bez opóźnień. Pozwala to utrzymać lepszy rytm produkcji w całym przemyśle. Sprawnej funkcjonują powiązania kooperacyjne, systematycznie poprawia się transport i zaopatrzenie. Energetycy przygotowują się już do zimowego szczytu.

Ubiegłoroczne doświadczenia sprawiają, że problem remontów i zapewnienia pełnej sprawności urządzeniom energetycznym traktuje się niezwykle poważnie. Trwają m. in. prace remontowe w elektrowni „Kozienice”. Wszystkie 8 bloków będą poddanych renowacji. W dwóch dokonany zostanie remont kapitalny. Tegoroczną

kampanię rozpoczęto 10 dni wcześniej aby móc ją ukończyć z odpowiednim wyprzedzeniem. Towarzyszą jej przedsięwzięcia modernizacyjne.

Również w elektrowni „Stalowa Wola” zakończono już remont kapitalny jednego z bloków 120 MW. Wykonano także kapitalne remonty kotłowni. Remonty przeprowadza się także w elektrociepłowni w Lublinie i w siłowni wodnej w Solinie.

Brygady Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Remontowego „Energoprem” w Lublińcu (woj. częstochowski) wykonują prace remontowe dla elektrowni Pątnów, Dolna Odra, Rybnik i Siekierki. Obecnie są one zaawansowane w połowie. (PAP)

Grecko-tureckie rozmowy w Atenach

W Atenach zakończyła się kolejna dwudniowa runda rozmów grecko-tureckich na szczeblu sekretarzy generalnych Ministerstw Spraw Zagranicznych, poświęconych rozstrzygnięciu spornych roszczeń obu krajów do szelfu kontynentalnego Morza Egejskiego.

Omawiano również zagadnienia związane z korytarzem powietrznym nad Morzem Egejskim, zamkniętym od czasu tuńskiej inwazji na Cypr w 1974 roku. Obecna runda rokowań była czwartą. (PAP)

Telefony

● W Polskiej Wsi (Poznańskie), poniósł śmierć 1,5-letni chłopczyk, którego najechał cofający się na podwórzu ciągnik.

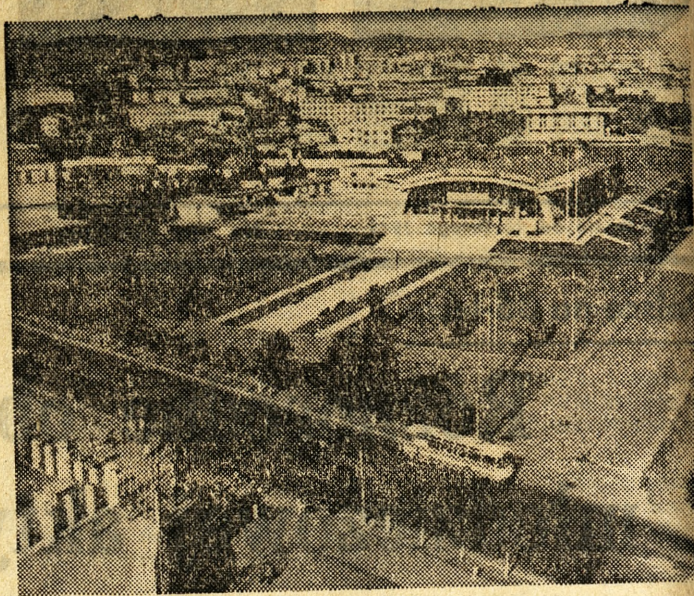
● W Krotoszynie (Kaliskie), będący w stanie nietrzeźwym kierowca „Stara” uderzył w przycope innego pojazdu. W wypadku tym ranny został pasażer „Stara”.

● W miejscowości Witaszyczki (Kaliskie), kierujący „Fiatem” 135p nie zasygnalizował zmiany kierunku ruchu i doprowadził do zderzenia ze „Starem”. Nierozważny kierowca doznał obrażeń.

● Nie posiadający uprawnień, a kierujący „Trabantem” we wsi Smoszew (Kaliskie), zjechał nagle

Depesza z Polski

Święto narodowe Mongolii



11 lipca Mongolska Republika Ludowa obchodzi swoje święto narodowe, 58 lat temu, w 1921 roku, w kraju tym zwyciężyła rewolucja ludowa. Narodziło się wówczas drugie w historii (po ZSRR) państwo, które wytyczyło sobie program przeobrażenia socjalistycznego.

Mongolię i Polskę, mimo odległości geograficznej, łączy zgodność poglądów na wszystkie zasadnicze kwestie polityki światowej, współpraca i przyjaźń.

Z okazji święta narodowego — 58 rocznicy zwycięstwa rewolucji ludowej w bratniej Mongolii, Edward Gierk, Henryk Jabłoński i Piotr Jarość, w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL oraz w imieniu narodu polskiego przesłali na ręce i sekretarza KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, przewodniczącego

Na zdjęciu: stolica Mongolii Ulaan Bator.

CAF — CTK

Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL, Jumdzagijna Cedenbala i przewodniczącego Rady Ministrów MRL, Zambyna Batmuncha depeszę z serdecznymi gratulacjami i najlepszymi życzeniami. W depeszy podkreśla się, że naród polski szczerze cieszy się z osiągnięć narodu mongolskiego, który w roku bieżącym obchodzi 55 rocznicę proklamowania Mongolskiej Republiki Ludowej. Stosunki braterstwa i przyjaźni między PRL i MRL oparte są na zasadach marksizmu-leninizmu i międzynarodowemu socjalizmowi oraz solidarności ze wszystkimi siłami walczącymi z imperializmem i neokolonializmem o pokój i postęp społeczny. (PAP)

Nadal chłodno i przelotne opady

Pogoda nie martwi zniwiarzy

Mamy wreszcie długo oczekiwany przez rolników okres deszczowy. Nie są to wprawdzie opady ciągłe — a takie by się nawet przydały przez kilka dni — niemniej znacznie łagodzą skutki suszy, poprawiając wzrost traw i wegetację roślin okopowych. To nie, że prace w polu już się zaczęły i na razie zostały przerwane. Skoszony rzepak i jęczmień trochę poczekają na wymłócenie, natomiast tam, gdzie plony sprzątnięto, istnieją dobre warunki do podorywek i siewu poplonów ścierniskowych.

Cała Wielkopolska znajduje się obecnie w tej samej masie powietrza. Wszędzie jest chłodno i występują przelotne opady z różnorakim nasileniem. Jak nas poinformowano wczoraj w Biurze Prognoz Krótkoterminowych IMGW w Poznaniu, w ciągu najbliższych dwóch dni nie przewiduje się zmian pogody. Nadal temperatura dni wahać się będzie w granicach 16—18 stopni, utrzymać się będą przelotne opady i chwilami większe przejaśnienia. (zd)

Pierwszy rejs „Gniezna II”

Od podniesienia bandery na zbudowanym w Glasgow statku Polskiej Żeglugi Morskiej — m/s „Gniezna II” minęło dopiero 5 dni, a już opuścił on macie rzysty port. Po dopełnieniu wszystkich formalności związa nych z pierwszym rejsiem, nowy masowiec szczecińskiego armatora wczoraj wypłynął w morze. „Gniezna II” rozpoczęło służbę transportową w polskiej flocie

od dalekiej podróży. Jej trasa wiedzie przez Bałtyk — nad Morze Śródziemne do portu Sfax w Tunisie. W tamtą stronę statek płyne z pustymi ładowniami, by w powrotną drogę zabrać do kraju przesyłkę ponad 4000 ton fosforytów. Powrót tej jednostki z pierwszego rejsu spodziewany jest za około 3 tygodnie. (bop)

KRONIKA DNIA

PREZES CZSS „SPOŁEM” W PILSKIEM

Wczoraj w Pile i regionie nadnoteckim przebywała prezes Centralnego Związku Spółdzielczości Spożywców „Społem” — Jadwiga Łokaj.

Po spotkaniu z Sekretariatem KW PZPR i aktywnym społeczno-gospodarczym WSS „Społem”, na którym omówiono węzłowe problemy działalności tej organizacji handlowej w Pilsku, Jadwiga Łokaj, będąca w latach ostatniej wojny żołnierzem 1 Armii Wojska Polskiego, pod pomnikiem w Podgajach złożyła wieniec ku czci zamordowanych tu bestialsko żołnierzy polskich. Zwiedziła także izby pamięci narodowej w Podgajach i Zdbicach. (wis)

UZNANIE DLA KONIŃSKICH SPÓŁDZIELCÓW

Z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości wczoraj w Koninie odbyło się spotkanie kierownictwa polityczno-administracyjnego województwa, z udziałem i sekretarza KW PZPR Tadeusza Grabskiego i wojewody Henryka Kaźmierczaka z wyróżniającymi się pracownikami i działaczami organizacji spółdzielczych regionu. Obecny był wiceprzewodniczący ZG CZSR — Jan Zegar.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Antoni Hencelowski — prezes Zarządu GS w Skulsku, Jan Hyży — przewodniczący rady spółdzielni WSS „Społem” oraz Czesław Lewandowski — prezes zarządu GS w Koninie. Wręczono również Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi oraz odznaki regionalne i resortowe. (woj)

STUDENCI WYPOCZYWAJĄ W KARPACZU

W wysokogórskim schronisku PTK „Strzecha akademicka” w regionie Karpacza (woj. jeleniogórskie) rozpoczął się 10. międzynarodowy obóz młodzieży zorganizowany przez ZG ZSMP. Jego uczestnikami są studenci z krajów Ameryki Łacińskiej przyjeżdżający w Polsce wyższe wykształcenie, a także przedstawiciele Ogólnopolskiego Komitetu Studentów Zagranicznych i delegacja organizacji kontynentalnej studentów Ameryki Łacińskiej. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOCZY I WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redakcja kołgium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla,

Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Telefony: 600-41 łącz

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zostępcy red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nacna 430-73 / 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

bruku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 3502R

L-10

Dziennie przewiduje się 1400 zabiegów

W trzecim etapie budowy CZD powstanie ośrodek rehabilitacji

Zakończenie drugiego etapu budowy Centrum Zdrowia Dziecka, czyli jego części klinicznej — nie oznacza zakończenia wzniesienia całości obiektu. Kolejnym ważnym zadaniem inwestycyjnym będzie wzniesienie ośrodka rehabilitacji Centrum.

Wymogi współczesnej medycyny ściśle łączą leczenie dziecka z jego jednoczesną rehabilitacją. Sam zabieg nawet ten najtrudniejszy — operacyjny, jest tylko pewnym etapem leczenia, w którym większość czasu pochłania późniejsza rehabilitacja. W CZD wyodrębniono ośrodek rehabilitacji, który spełniać będzie kilka funkcji.

Tak więc do jego zadań będzie należało m. in. ocena stanu dziecka przed rozpoczęciem leczenia, a dotycząca jego sytuacji społecznej, warunków

domowych, rodzinnych i szkolnych, jak też zdolności powrotu do normalnego życia wśród rówieśników. Rehabilitacja prowadzona będzie nie tylko podczas leczenia i po jego zakończeniu. Zadaniem ośrodka będzie też śledzenie wpływu procesu leczenia na sytuację dziecka w życiu społecznym.

Liczne funkcje ośrodka rehabilitacji sprawiają, że będzie on specjalnie i bogato wyposażony. Chodzi o to, aby w czasie pobytu dziecka w szpitalu można było sprawdzić zdolność i możliwości uczestnictwa dziecka w normalnych, sytuacjach życiowych: w przedszkole, w szkole, domu, w środkach lokomocji, podczas gier i zabaw. Celowi temu służyć będzie m. in. specjalne przedszkole i klasa szkolna, mieszkanie składające się ze

standardowej łazienki, kuchni oraz typowo urządzonego pokoju.

W ośrodku przewiduje się wykonywanie zabiegów u około 350 dzieci dziennie, w tym około 150—180 przebywających w szpitalu. Przy założeniu, że każde dziecko otrzymać będzie co najmniej 3—4 zabiegi — daje to liczbę do 1400 zabiegów dziennie. Ponadto część zabiegów, szczególnie dla dzieci z chorobami układu krążenia, wykonywana będzie bezpośrednio po operacji, w oddziałach łóżkowych szpitala.

Ośrodek rehabilitacji CZD nie będzie ostatnim obiektem Centrum. Oprócz niego przewiduje się wybudowanie jeszcze pawilonu obserwacyjno-zakaznego oraz ośrodka doskonalenia kadr medycznych. PAP

Hold pamięci ofiar

Oświęcimia i Brzezinki

800-osobowa grupa uczestników XXVII Międzynarodowego Obozu Pokoju i Przyjaźni ZHP, wypoczywających w miasteczku harcerskim w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie, przebywała 10 km. na terenie byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego „Auschwitz-Birkenau”.

W czasie pobytu w Oświęcimiu młodzież zwiedziła bloki masowej zagłady oraz ekspozycje narodowe oraz zapoznała się z historią obozów hitlerowskich w Oświęcimiu, Mauthausen, Treblince, Gusen i Buchenwaldzie. Po zwiedzeniu bloku 11 na dziedzińcu pod Ścianą Śmierci uczestnicy zgrupowania złożyli wiązanki kwiatów. Na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Brzezince odbył się uroczysty apel pod Międzynarodowym Pomnikiem Ofiar Faszyzmu. (PAP)

Główny temat rozmów w ONZ

Jednym z głównych tematów rozmów w ONZ jest wygasający pod koniec bieżącego miesiąca mandat doraźny sił ONZ — UNEF (tworzących strefę buforową między pozycjami izraelskimi a egipskimi) i przewidywane nieodnowienie tego mandatu na skutek sprzeciwu ZSRR.

PAP

„Der Spiegel” o zbrodniach hitlerowskich

Za każde morderstwo dziesięć minut więzienia

Tygodnik „Der Spiegel” z 9 bm. zamieścił artykuł pt.: „Za każde morderstwo dziesięć minut więzienia”. Popychała się zaledwie w kilka dni po przyjęciu przez Bundestag wniosku o nieprzedawnienie w RFN zbrodni hitlerowskich. „Der Spiegel” wskazuje, że zarówno wieloletnie debaty nad kwestią przedawnienia, jak i przeciąganie nie-rzadko latami procesy mogłyby nie mieć miejsca, gdyby nie liberalizm zachodnio-niemieckiego wymiaru sprawiedliwości.

Stało się jednak inaczej: przestępców faszystowskich odnajdowało się za późno, czasem zupełnie przypadkowo, zaś ich przestępstwa traktowane były niejednokrotnie z wielką łagodnością. Falszywi

świadkowie udowadniali niewinność oskarżonych, zasypywano ich kwiatami w celach więziennych i innymi dowodami życzliwości. Mimo, że tego rodzaju fakty są znane powszechnie światowej opinii publicznej, w RFN były potrzebne badania naukowe aby tę prawdę wyświetlić.

Autorami badań są: kierownik Centrali do spraw Wskrywania Zbrodni Hitlerowskich w Ludwigsburgu — Adalbert Rueckerl oraz starszy radca rządu Badenii — Wirtenberg Dieter Oppitz. Autorzy badań na konkretnych przykładach udowadniają hitlerowską zbrodniczą przeszłość wielu osób zajmujących odpowiedzialne stanowiska w RFN. Nierzadko pracowali oni pod zmienionymi nazwiskami. (PAP)

Ostatnie godziny „Skylaba”

We wtorek rano NASA podała, że jej ostatnie obloty „Skylaba” na Ziemi do okresu między godz. 11.54 czasu warszawskiego w środę a 10.24 w czwartek. Z ostatnich też ustalen wynika, że obszarami najbardziej zagrożonymi przez deszcz szczytów stacji wydają się być Ocean Indyjski, część Australii i Nowa Gwinea.

Grupa uczonych zachodnio-

niemieckich, korzystając z potężnego radaru pracującego nieopodal Bonn ustaliła, że „Skylab” zacznie spadać dzisiaj o godzinie 17.27 czasu warszawskiego.

Dyrektor amerykańskiej ekipy zajmującej się powrotem „Skylaba” — Richard Smith z NASA utrzymuje, że choć obliczenia te są w 95 procentach wiarygodne należy liczyć się ze zdarzeniami niemożliwymi do przewidzenia. (PAP)

Posiedzenie komisji Brandta

W Wiedniu w dniach od 4 do 9 lipca odbyło się posiedzenie niezależnej komisji do spraw międzynarodowego rozwoju, zwanej w skrócie komisją Brandta. Komisja i tym razem obradowała pod przewodnictwem Willy Brandta, a w jej obradach wzięli udział znani politycy z wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych i rozwijających się. Celem komisji jest opracowanie dokumentu zawierającego zalecenia na temat przewyższenia przepaści gospodarczej między krajami wysoko uprzemysłowionymi a zacofanymi gospodarczo południa.

W końcu tego roku komisja zamierza zakończyć swą pracę i przedstawić dokument sekretarzowi generalnemu ONZ Kurtowi Waldheimowi.

Na konferencji prasowej Willy Brandt podkreślił, że zmniejszenie wydatków na zbrojenia i skierowanie otrzymanych w ten sposób środków na rozwój gospodarki światowej jest konieczne dla stworzenia bazy trwałego pokoju. Brandt stwierdził, że ratyfikacja SALT II winna nastąpić w jak najkrótszym czasie. (PAP)

Rozmowy T. Żiwkowa z premierem Turcji

W Antalyi odbyły się rozmowy między przebywającym z oficjalną wizytą w Turcji przewodniczącym Rady Państwa Bułgarii, Todorom Żiwkowem a premierem tureckim Bulentem Ecevitem. Omawiano zagadnienia związane z rozwojem stosunków między oboma krajami. PAP

Projekt zmiany procedury wyborów prezydenckich w USA

Od ponad 13 lat na waszyngtońskim Kapitolu trwa próba sił między zwolennikami i przeciwnikami zmiany procedury wyborów prezydenckich w USA. Inicjatorzy uproszczenia wyborów prezydenckich w drodze znieślenia anachronicznego dziś kolegium elektorskiego i wprowadzenia bezpośrednich jednostopniowych wyborów sześciu państw, wśród których prym wiodzie senator Brich Bayh z Indiany (demokrata), napotyka jednak na zdecydowany opór opozycji tej inno wacji, którzy jako jedną z mianowanych procedur wyborczych wymagają uprzednio uchwalenia odpowiedniej poprawki do konstytucji większością 2/3 głosów senatorów i ratyfikowania jej przez 3/4 stanów.

Główny wnioskodawca w nadziei przeciwności na swą stronę części przeciwników, w ostatniej chwili zmienił tekst poprawki, sugerując, iż prezydent byłby wybierany w głosowaniu powszechnym pod warunkiem uzyskania 40 procent głosów w skali całego kraju i zwyciężenia w 1/3 stanów. W przypadku niespełnienia tych wymogów, dwaj czołowi rywale do fotela w Białym Domu musieliby stanąć do drugiej tury wyborów. (PAP)

2000 metrów w głąb ziemi

Nowe źródła dla uzdrowisk także w Wielkopolsce

Większość najbardziej wartościowych wód mineralnych występuje w Polsce południowej, gdzie wykorzystywane są do produkcji napojów leczniczych. Ciągłe jednak źródła tych wód nie są wystarczające, trwają więc ich poszukiwania na prawie całym obszarze kraju. Najczęściej natrafia się na wody chlorkowe.

Interesujące wyniki przyniosły tegoroczne prace wiertnicze, prowadzone przez ekipy Centralnego Urzędu Geologii. Ich poszukiwania skoncentrowały się na Niżu Polskim, gdzie dokonano wielu głębokich odwiertów. Na nowe źródła, z których po odpowiednim zagospodarowaniu — skorzystać mogą

uzdrowiska, natrafiono także w Wielkopolsce.

Najbardziej wartościowe „odkrycie” nastąpiło w Uniejowie (województwo konińskie), gdzie z otworu wywierconego na głębokości około 2 200 metrów wypłynęła woda o temperaturze 67 stopni. Badania trwają nadal, ale tamtejsze władze zdecydowały już o przejęciu terenów dla celów rekreacyjnych. Podobne wiercenia wykonuje się w innej części Konińskiego — w okolicy Ślesina.

Jak dowiedzieliśmy się z CUG, poszukiwania nowych źródeł wód mineralnych mają się teraz nasilić również w województwie poznańskim. (bop)

W przetwórnich owocowo-warzywnych

Mniej truskawek, więcej porzeczek już się zaprawia ogórki

Trwa obecnie pełnia sezonu przetwórstwa owocowo-warzywnego. W tym roku zakłady nie pracują według ustalonego harmonogramu, bo nietypowa tej wiosny pogoda pozmięniała terminy dojrzewania poszczególnych owoców i warzyw. I tak agrest, który normalnie rozpoczyna sezon, wystąpił po truskawkach; jednocześnie dojrzewają porzeczki kolorowe i czarne, ogórki weszły na taśmę produkcyjną przed fasolką szparagową, choć zwykle bywa odwrotnie.

Jak informuje zastępca dyrektora do spraw surowcowych Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Poznaniu, Tadeusz Łuczak, także w tym roku nie wszystkie surowce do przetwórstwa dopisały i z realizacją planu w poszczególnych rodzajach będą kłopoty. Trzeba więc będzie uzupełnić braki niektórych przetworów innymi, do których surowców będzie więcej.

Bardzo krótki był w tym roku sezon truskawkowy i z tego też powodu przetwórnice podległe WZPOW zamiast planowanych 720 ton truskawek przerobiły tylko 570 ton. Jest to i tak procentowo najwięcej w Zjednoczeniu Przemysłu Owocowo-Warzywnego, bo niedostatek tych owoców jagodowych odczuły wszystkie przetwórnice w kraju.

Dobiega końca przerób zielonego groszku. I tych konserw będzie mniej, ponieważ plan taciej ucierpiał z powodu suszy. Krzaki by-

ły niskie, miały mało strąków a ziarno było drobne. Nieprawidłowy wzrost roślin utrudniał mechaniczne koszenie, a takie właśnie prowadzi się na polach największego „groszkowego potentata” — w Pudziszkach (Leszczyński). Pod tą uprawą było tam w tym roku 1100 hektarów. Jedną trzecią tego areału zajęły uprawy groszku w rejonie zakładu w Kotlinie (Kalisie). Tutaj jednak, aby uniknąć strat przy zbiorze, zastosowano ręczne wrywanie krzaków grochu. W ogóle plony były tu wyższe niż w Pudziszkach, ponieważ i warunki atmosferyczne bardziej sprzyjały wzrostowi tych roślin.

W końcową fazę wkracza też przerób agrestu. Wszystko wskazuje na to, że ten plan (446 ton) będzie wykonany. Przejrzałe owoce agrestu przeznacza się do produkcji win. We wszystkich zakładach WZPOW trwa także przerób porzeczek kolorowej i czarnej.

WZPOW pierwsze w Zjednoczeniu przystąpiły do konserwowania ogórków. Normalnie przerób zaczyna się w połowie lipca, w tym roku jednak pogoda przyspieszyła ich wzrost. Plantatorzy tych upraw, kontaktujący ogórki w przetwórnicy, otrzymali w tym roku specjalne holenderskie odmiany nasion, które dały niezły plon nawet w niesprzyjających, tegorocznych warunkach klimatycznych. (zd)

Turystyczny przekładaniec

NOWE OBIEKTY NOCLEGOWE I CAMPINGI ■ 46 000 MIEJSC W SCHRONISKACH MŁODZIEŻOWYCH ■ WYGODNIEJ W BIAŁOSTOCKIEM ■ RAJ DLA TURYSTÓW LUBIĄCYCH GÓRY ■ NA 6 MILIONÓW WYCIECZKOWICZÓW CZEKAJĄ BIESZCZADY

liczby 6500 miejsc znajduje się w obiektach stałych, czynnych przez cały rok.

Białostocka czeka w tym roku na około 1,5 mln turystów. Zadbano tam o należyte przygotowanie zaplecza. Przygotowano 4700 miejsc noclegowych oraz 10 000 w zakładach gastronomicznych stałych i sezonowych. Zarazem zorganizowano nowe ośrodki wypoczynku, m. in. w Surzku i Sidrze. Te dwie miejscowości wespół ze znanym już Suprasłem dysponują 200 miejscami noclegowymi. Przeprowadzono też weryfikację 550 pilotów wy-

cieczek, przewodników i informatorów turystycznych.

Zwiększono liczbę miejsc noclegowych w pensjonatach prywatnych w Jeleniogórskim. Na tym obszarze przygotowano też nowe pola namiotowe, a ogólnodostępna baza noclegowa wzrosła o kilkadziesiąt miejsc w takich miejscowościach, jak Karpacz, Kowary i Lwówek Śląski. Czynnych będzie w lecie 500 zakładów i punktów gastronomicznych, które dysponują 35 000 miejsc. W tym rejonie kraju turyści mają do dyspozycji 1200 szlaków wycieczkowych w górach oraz 300 na nizinach.

Tatry, Pieniny, Gorce, Bieszczady i Dunajec z jego pienińskim przełomem to tylko niektóre kraje Nowosądeckiego stowarzyszenia przyrody dla turystów i dające szerokie możliwości wypoczynku. Atrakcyjne wczasy możliwe są w ponad 100 miejscowościach regionu. W każdej z nich i w okolicy wczasowicz czy turysta znajdzie sporo zabytków architektury, sztuki i kultury ludowej bądź przyrody. PTTK, które na tym obszarze jest „gospodarzem” ponad 2250 km znakowanych szlaków górskich, prowadzi w Jeleniogórskim 35 placówek noclegowych.

Na przejściu granicznym w Barwinku przeprowadzono tylko w maju około miliona osób. Już ta liczba wskazuje, że prognoza przyjazdu w rejon Bieszczad 6 milionów turystów może się sprawdzić. Przygotowania na obecny sezon objęły m. in. organizację w Krośnieńskim 10 nowych pól biwakowych, 2 osad domków campingowych

(Komańcz i Sanok), wybudowanie zajazdu w Bukowsku i ustawienie około 20 hotelików w namiotach. Te ostatnie zostały przygotowane przez harcerzy i przez nich są prowadzone. Nadto zwiększono liczbę kwater prywatnych, głównie w 24 wsiach letniskowych. Oddano też do użytku szereg nowych restauracji, barów i sklepów oraz kilka stacji obsługi samochodów.

Mniej do tej pory odwiedzane województwo łomżyńskie coraz bardziej staje się rejonem turystycznym. Dużo tu jezior i rzek, rezerwatów przyrody. Licząc się ze wzrostem frekwencji, władze lokalne przygotowały 3000 miejsc noclegowych, z tej liczby 1300 w placówkach ogólnodostępnych. Turystom szczególnie poleca się tutaj Nowogród za słynnym skansenem kurpiowskim. Morgonniki, gdzie jest dom wycieczkowy PTTK oraz ośrodki wypoczynkowe i pola biwakowe nad Biebrzą.



Losowanie europejskich pucharów niezbyt pomyślne dla naszych drużyn

We wtorek w zurychskim hotelu „Atlantis” odbyło się losowanie pierwszej rundy europejskich pucharów piłkarskich. Z zainteresowaniem oczekiwali kibice wsielili z Zurichu — dla polskich sympatyków futbolu były one niezbyt pomyślne. Mistrz Polski Ruch Chorzów trafił na Dynamo Berlin — drużynę, która wywalczyła w bezapelacyjnym sposobie tytuł mistrza NRD demonstrując doskonałą formę. Zespół chorzowski stanie więc przed bardzo trudnym zadaniem.

Nasz debiutant w europejskich pucharach Arka Gdynia miała nieco więcej szczęścia, choć jej rywal Beroe Stara Zagora też nie należy do najłatwiejszych przeciwników. Przeciwnie — w tej konfron-

tacji więcej szans mają chyba Bułgarzy, choć z pewnością polski zespół z Gdyni nie stoi na straconej pozycji.

Największe szczęście w losowaniu miała Stal Mielec w Pucharze UEFA. Zespół Grzegorza Lata trafił w pierwszej rundzie na duńską drużynę AGF Aarhus. Zespół ten gra obecnie w jednej grupie Pucharu Lata z GKS Katowice, i jak dotąd spisyuje się doskonale, będąc liderem tej grupy. Stal ma olbrzymie szanse awansu do dalszych gier.

Trudniejsze zadanie czeka wicemistrza Polski Widzew Łódź, który zmierzy się w pierwszej rundzie Pucharu UEFA z St. Etienne. Polscy kibice pamiętają tę drużynę z pucharowych meczów z Le-

gią. Jest to rywal, który gra bardzo dobrze w piłkę, ale jego pokonanie leży z pewnością w zasięgu Zbigniewa Bonka i jego partnerów.

Warto dodać, że Arka Gdynia i Widzew Łódź grają pierwsze mecze u siebie, natomiast Ruch Chorzów i Stal Mielec najpierw wystąpią na boiskach rywali a w rewanżach podejmą ich na własnych stadionach.

Już w pierwszej rundzie dojdzie do kilku pasjonujących pojedynków, w których los zetknął ze sobą doskonałe drużyny. W Pucharze Europy FC Liverpool zmierzy się z Dynamo Tbilisi, Lewski Spartak Sofia z Realem Madryt, FC Porto — AC Milan, Ujpest Doża z Duklą Praga.

Pierwsze mecze odbędą się 12 września, rewanże 3 października. (PAP)

Niespodziewany sukces polskich siatkarzy

W Szczecinie rozegrano rewanżowe spotkanie w siatkówce między reprezentacją Japonii i drugą reprezentacją Polski. O duży niespodziewany sukces polskiej kadry nie było wątpliwości. Spotkanie stało na dobrym poziomie. Gra była bardzo ciekawa i wyrównana. Polacy zaimponowali wielką ambicją i wolą zwycięstwa. Wygrana Polaków w pełni zasłużona. (PAP)

Złoty medal Polaków na MŚ w kajakarstwie górskim

Znaczny sukces odnieśli reprezentanci Polski ostatniego dnia mistrzostw świata w kajakarstwie górskim w Jonquierre (Kanada). Polscy kajakarze — Jerzy Jeż, Wojciech Kudlik, Jan Frączek, Ryszard Seruga oraz Jacek Kasprzycki i Zbigniew Czaja

zdołali złoty medal w slalomie wygrywając zespołowy wyścig C-2. Jest to drugi tytuł mistrza świata zdobyty przez Polaków w kajakarstwie górskim. Poprzednio, w 1975 r. w Skopje (Jugosławia) mistrzynią świata została Maria Cwiertniewicz. (PAP)

Hokej na lodzie

Warta czwarta w I lidze łaskarzy

Poniedziałkowe spotkania turnieju grupy A I ligi hokeja na lodzie, przyniosły rozstrzygnięcie ostatniej niedzieli. Wskutek przegranej Warty z Pocztcowem 1:4 (1:3) wielokrotny mistrz Polski zajmie w końcowej klasyfikacji czwarte miejsce za LKS Rogowo, gdyż ma do drużyny z Pałuk 3 punkty straty. Rogowianie przegrali z Lechem 1:3 (1:3).

Marek Kruś z Pocztcowa jest niemal pewnym zwycięzcą rywalizacji o miasto najlepszego strzelcę. Który otrzyma symboliczną „Złotą Łaskę” PZHT i redakcji „Sportu”. Kruś zdobył w meczu z Wartą 4 bramki, a więc

w sumie 26 i wyprzedza Kazmierczaka (Warta) — 25 oraz Mańkę (Lech) — 15. Kontuzjowany Kazmierczak nie grał już w trzecim turnieju grupy A, nie wystąpił też w meczu z Wartą. W ostatnim pojedynku turnieju na boisku przy ul. Świerczewskiego 53, w których Pocztcow wicemistrz się z Lechem (godz. 16), a Warta z LKS Rogowo (godz. 18). Dla filatelistów przygotowano okolicznościowe stoisko. Ze spotkań tych w sumie najbardziej podobal się mecz odmłodzonej Warty bez Kazmierczaka i Orlakowskiego z Pocztcowem. Zwłaszcza w pierwszej połowie gra była bardzo szybka i żywa. (ad)

Na rok przed olimpiadą w Moskwie

Wszystko dla sportowców

Życie w stolicy Związku Radzieckiego toczy się na pozór codziennym rytmem: na Placu Czerwonym długie korowody wycieczek, przed teatrami i kinami, jak zawsze, tłumek chętnych na bilety, ulicami śpieszą zaafierowani mieszkańcy. Wyraźnie wyczuwa się już jednak w atmosferze miasta nadciąganie wielkiego wydarzenia, jakim będą niewątpliwie Igrzyska Olimpijskie 1980. Przypominają o tym hasła, plakaty, souvenir przygotowane z myślą o turystach. Przede wszystkim jednak trwa wytyczona praca na rozrzuconych w różnych punktach radzieckiej stolicy obiektach, które służyć będą spotkaniu sportowców z całego świata.

Określenie „wioska olimpijska” jest oczywiście czysto symboliczne. — Nasza wioska — mówi jej kierownik Aleksiej Aleksiejewicz Pogodin — to w rzeczywistości normalne osiedle mieszkaniowe, złożone z 18 kilkunastopiętrowych domów i obiektów towarzyszących typu przedszkola, szkoły, kina i restauracje. Po olimpiadzie, podobnie jak wszystkie inne obiekty, służyć będzie ono mieszkańcom Moskwy. W czasie trwania igrzysk zamieszka tu 13 000 osób, którym zapewnią się na miejscu wszystkie usługi typu hotelowego, możliwość przeprowadzania lekkich treningów, opiekę lekarską i zgodne z upodobaniami warunkami spędzania wolnego czasu.

Topografia wioski jest następująca. Przy wejściu usytuowana została sala akredytacji, banki międzynarodowa centrala telefoniczna. Tuż obok znajdują się pomieszczenia Generalnego Dyrektoriatu Igrzysk. Dalej, w strefie międzynarodowej (wszystkie strefy — będzie jeszcze mieszka-

niowa i techniczna — ze względu na bezpieczeństwo oddzielone są od siebie i odlocone, jak i cała wioska, trzymetrową siatką) znajdują się obiekty służące wszystkim: sala widowiskowa na 1200 miejsc, 2 kina, sala tańców, dyskoteka, sala automatów do gry, pomieszczenie do spotkań z prasą, płatne restauracje oraz trzy sale dla obrzędów religijnych. Karmić sportowców będą 4 stołówki, każda na tysiąc osób (jedna z nich czynna będzie całą dobę), w menu przewidziano 360 dań a la carte, 100 dań na zamówienie i możliwość serwowania dań narodowych. Do tego dochodzą bary mleczne, kawiarnie i herbaciarnie. Dla wygodę mieszkańców wioski olimpijskiej na miejscu znajduje się też duży sklep z towarami sportowymi i pamiątkami oraz zakłady usługowe. W strefie międzynarodowej usytuowane zostały także boiska piłkarskie, place do gry w siatkówkę, koszykówkę i stadion z bieżnią pokrytą tworzywem identycznym jak to, na którym toczy się będą olimpijskie boje.

Mieszkania, w których żyć będą sportowcy, są standardowe. Na każdym piętrze znajdują się dwa mieszkania dwu- i dwa mieszkania trzypokojowe. Pokoje po 18 i 15 metrów, wyposażone będą w niezbędne sprzęty. Na specjalne zamówienie pomieszczenia wyposażone być mogą w telewizory, radia, lodówki itp. W pełny zestaw przyborów zaopatrzone zostaną tylko kuchnie kierowników delegacji dla ewentualnego przygotowywania własnego narodowego menu. Kuchnie z wyposażeniem znajdują się będą także w dwóch

Przed finałami VI OSM

121 zawodników w ekipie Pilskiego

W Pilskiem zakończono przygotowania ekipy wojewódzkiej do VI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Po ostatnich eliminacjach strefowych liczyć ona będzie 121 młodych sportowców. Jest ona znacznie liczniejsza niż dwa lata temu. Świadczy to o coraz lepszej pracy z utalentowaną młodzieżą. Działacze Wojewódzkiej Federacji Sportu liczą, że znacznie poprawiona zostanie 33 lokata w punktacji ogólnej z Łodzi.

Atutami województwa pilskiego są przede wszystkim sporty wodne i lekkoatletyka. W tych dyscyplinach zakwalifikowało się najwięcej osób. Wiosłarstwo dziewczęta i kajakarstwo reprezentowane będzie przez 32 młodych sportowców. Wielu z nich ma ogromne szanse na zdobycie medali i punktowanych miejsc, głównie dziewczęta ze szkoły mistrzostwa sportowego z Walcza (wiosłarki). Silną grupę stanowią lekkoatleci.

Do finałów OSM zakwalifikowało się 26 osób, w tym 19 z obowiązującymi minimami. Wśród faworytów są m. in. chochliarz Zdzisław Szlapkin z MKS Chodzież, Barbara Graj i Halina Hyla — sprinterki z pilskiej Gwardii, miotacz Zbigniew Czapiewski, (Gwardia), biegaczka Grażyna Kucharska i Ewa Gorąca z waleckiego Orła, Leszek Helak (Orzeł) i Marek Bryndza (Gwardia) — długodystansowcy. Nie bez szans powinni być także sztafeta dziewcząt z pilskiej Gwardii.

Do reprezentacji województwa zakwalifikowali się również: jeden bokser, czterech przedstawicieli akrobatyki sportowej (Dorota Popławska i Wojciech Golański z szansami na medal), czterech kolarzy szosowych, dwóch ciężarowców, jeden judoka oraz co jest największą niespodzianką — zespół piłki nożnej. (wisk)

dion pod dachem z trybuną dla 45 000 widzów; będzie to największa tego typu hala w Europie — dla bokserów, piłkarzy ręcznych i ciężarowców. W końcowej fazie budowy jest także kryty basen pływaków z miejscami dla 10 000 widzów.

Zgodnie z zasadą, że każdy obiekt ma przydzielonego gospodarza jeszcze przed igrzyskami — za wszystko co z Centrum Prasowym związane odpowiada Agencja Prasowa „Novosti”. Buduje więc ona gmach, który będzie w przyszłości jej siedzibą. Znajdą w nim także locum inne instytucje, związane z prasą. Nowoczesne wyposażenie w czasie olimpiady zagwarantuje dzień nikarozom z całego świata (akredytowanych zostało 7400 dziennikarzy, w tym 4 000 radiowców i sprawozdawców telewizyjnych) pełną informację wizualną i dokumentacyjną ze wszystkich obiektów sportowych, na których odbywać się będą zawody.

Ciekawostką dla czytelników stanowić może to, że wszystkie informacje napływające do centrum kodowane będą i „przerabiane” przez specjalny system komputerowy. Wystarczy więc nacisnąć guzik, by uzyskać natychmiast wszelkie dane o aktualnie dziejących się wydarzeniach i wedle życzenia podbudować je informacjami o poszczególnych zawodnikach i dyscyplinach, zgromadzonymi w specjalnym banku danych.

Równie nowoczesne i szerokie informacje i przekazy będą do dyspozycji radiowców i dziennikarzy telewizyjnych, dla których wznosi się nowy obiekt w Ostankino. Pozwoli on emitować programy na 20 kanałach via spunkli na cały glob. Prawo do transmisji w kolorze zakupiły już Stany Zjednoczone, Kanada, Australia, Nowa Zelandia, Euro i Interwizja oraz kraje Azji i Afryki, czyli w praktyce wszyscy.

RAFAŁ REJDAK

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Chłopcu wolno...

W odpowiedzi na nasz cotygodniowy felieton „Chłopcu wolno...” zamieszczony w stałym cyklu „Co o tym sądzicie” w ubiegłą środę otrzymaliśmy liczne opinie czytelników. Fragmenty najciekawszych publikujemy. Autorom wszystkich nadesłanych listów dziękujemy.

Jako kierownik poznańskie-go Telefonu Zaufania i równocześnie specjalista w zakresie psychiatrii dziecięcej, uprzejmie informuję, że tematyka felietonu a zwłaszcza problem wychowania seksualnego jest najczęściej poruszany przez młodzież i rodziców korzystających z Telefonu Zaufania. Z doświadczeń moich wynika, że o ile istnieje program wychowania seksualnego w szkołach to nie jest on realizowany lub realizuje się go w bardzo nieznacznym stopniu i zasięgu (brak pod ręczników, prelegentów itp.) co powoduje nieraz znaczne konflikty w rodzinie.

Uprzejmie informuję, że przy Poradni Chorób Układu Nerwowego dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 20 (również siedziba Telefonu Zaufania) mieści się Poradnia Nerwica dla Dzieci i Młodzieży, która udziela porad w tym zakresie dla młodzieży i rodziców jak i również pedagogom szkolnym. (1976)

ZENON CHMIELEWSKI
Lekarz specjalista
psychiatrii dziecięcej
i młodzieżowej

Stare polskie przysłowie mówi: „Jak chłopak się puści, to tak jakby ktoś splunął przez okno na ulicę, jak się puści dziewczyna, to tak jakby ktoś nam przez okno napłut do mieszkanie”. Nic tu dodać, nie ująć. Dziewczyna w takich przypadkach ponosi największą ciężarową swego nieprzemysłowego czynu. (2008)

B. B.
Poznań

W pedagogice nie istnieje takie pojęcie „chłopcu wolno, dziewczynie nie”. Proces wychowania obejmuje równo, tak chłopca jak i dziewczynę. Istnieje jednak zasada moralna przestrzegana w świecie ludzi cywilizowanych, że po prostu dziewczynie nie wypada czynić tego, co chłopcu. Np. brzydko wygląda śliczna dziewczyna paląca papierosa, pijąca alkohol. Rola dziewczyny, która jako kobieta ma nad mężczyzną silniejszą moralnie przewagę, powinna od najmłodszych lat uczyć mężczyznę przede wszystkim szacunku dla dobrych obyczajów. Nie rozgrzeszajmy tak łatwo mężczyzn z racji ich płci!

Chłopak przebywający poza domem w różnych godzinach wieczornych, budzi taki sam strach w sercach matek, jak i o córce. Nie możemy a'ceptować podwójnej moralności, że „co innego wolno chłopcu, a co innego dziewczynie”. (2011)

ZOFIA NIWIŃSKA
Poznań

Mam 24 lata. Byłem wychowywany w sposób dość pu rytański. Do lat 20 musiałem wracać do domu przed 22 godziną, gdyż w przeciwnym razie wybuchali kłótnie, panował wojenny nastrój. Później zmieniło się na lepsze. Nawet raz ośmieliłem się zanosić dziewczynie na noc. Później gdy „zawaliłem” rok na studiach znów musiałem meldować się w domu przed północą pod orobą zamknięcia drzwi na klucz. Dzięki takim metodom ukończyłem jednak jako tako studia politechniczne. Także dzięki temu jestem samotny. Dawne śmieszne

tie wyszły za mąż, a w zakładzie pracy brak kandydatek. Stare znajomości urwały się.

Jestem za częściowym wyszu mieniem się mężczyzną, a przeciwny tolerancji dla kobiet. (1994)

JACEK KACZMARCZYK
Poznań

Na psychikę kobiety i mężczyzn składają się różne cechy. Nie można zatem oczekiwać — czy dążyć — do podobnych zachowań. J. Putrament napisał: Cnota panna mówią „nie”, mówi „być może” mówiąc „być może” — mówi „tak”, a jeśli rzeknie — „tak” — to to żadna cnota panna (Domniemać należy, że pyta chłopak). Wszelkie usiłowania zamykania ról zazwyczaj brzmią sztucznie. Bo kiedy „egzekwuje się” prawa — zaczyna się koniec tej najważniejszej społecznej instytucji. (2005)

WIKTOR SOBCZAK
Poznań

W ostatnich latach zmieniły się wymagania moralne w stosunku do dziewcząt i chłopców. Stały się zbyt tolerancyjne. Seks wyparł moralność. Teraz wszystko wolno. W stosunkach między ludźmi zanika uczucie, miłość. Może tak wygodnie, ale czy lepiej? Mimo tej swobody ludzie czują się samotni, zamknięci. (2036)

JERZY KWIATKOWSKI
Leszno

Wychowano mnie w domu, w którym obowiązywały średniowieczne zasady. Czulałem się bardzo źle. Efekt był taki, że opuściłem dom, przeniosłem się do innego miasta. Zaczęłam używać życia w sposób zachłanny, głupi, nieprzemysłowy. A efekt? — nieudane małżeństwo jedno, drugie. Nie potrafię się do nikogo przywiązać. (2037)

GRAŻYNA ADAMCZEWSKA
Konin

Utarło się w szerokich masach zwyczajowe prawo, obecnie gdy kobieta bardzo ciężko pracuje zawodowo, że właśnie ona powinna załatwiać wszystkie sprawy związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego, krócej wykonywać wszystkie prace domowe. I nawet kiedy kobieta pracująca i posiadająca rodzinę zdaje sobie w pełni sprawę, że zajęcia domowe wydłużają jej dzień pracy do 12 czy 14 a czasami dłużej na dobę, wykonuje swoje obowiązki i przekazuje dalej złe tradycje. Znam dom, gdzie na barki 14-letniej córki spadały wszystkie obowiązki. Mogłoby jej pomóc lub zastąpić ją trzej starsi bracia. Cóż, kiedy mama — w miarę postępowo stwierdza, że tak było w domu jej rodziców i tak dalej będzie. Chłopcy szczęśliwie mają wiele czasu dla siebie a dziewczyna za największe szczęście uważa wyjście z domu. Takie przypadki nie są odosobnione. Wnoszący taką tradycję z domu mężczyźni pragną przeniesić do nowo tworzonego domu. Następują rozczarowania. Gdyby tak w domu nastąpił społeczny podział pracy więcej w nim hubu szczęścia, uśmiechu i radości. Moim zdaniem, sprawu tej nie załatwia tylko lekce wzięcie rodziny. O tych sprawach powinna decydować rodzina. (2042)

JERZY RYBAK
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

POLSKIE **35-lecie**

2 lipiec 1947 — Sejm uchwalił ustawę o 3-letnim Planie Odbudowy Gospodarczej na lata 1947—1949. „Podstawowym zadaniem gospodarki narodowej — głosił art. 3 ustawy — w okresie 1947—1949 jest podniesienie stopy życiowej pracujących warstw ludności powyżej poziomu przedwojennego”.

2—4 lipiec 1947 — W Czechosłowacji przebywała delegacja rządowa pod przewodnictwem premiera Józefa Cyrankiewicza. W czasie wizyty wymieniono dokumenty ratyfikacyjne układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy z 10 marca 1947 r., podpisano konwencję o współpracy gospodarczej, powołującą m. in. Stałą Komisję Współpracy Gospodarczej oraz zawarto umowę o współpracy kulturalnej. Podjęto też decyzję dotyczącą zapewnienia Polakom w Czechosłowacji oraz Czechom i Słowakom w Polsce praw pełnego rozwoju narodowego, politycznego, kulturalnego i gospodarczego. W najbliższych dniach planowano otwarcie konsulatu polskiego w Ostrawie i czechosłowackiego w Katowicach.

3 lipiec 1947 — Sejm uchwalił ustawę o odbudowie Warszawy. Na mocy tej ustawy powstała Naczelna Rada Odbudowy Warszawy. W 1947 r. przeznaczono na ten cel 8 mld złotych.

9 lipiec 1947 — Rząd polski odmówił udziału w konferencji, zwołanej na 12 lipca przez mocarstwa zachodnie do Paryża. Decyzja rządu polskiego oznaczała odrzucenie planu Marshalla, zmierzającego — jak pisało — do uzależnienia Europy od wpływów amerykańskich. Jednocześnie w nocy do rządów W. Brytanii i Francji, protestował przeciwko uprzywilejowaniu Niemiec Zachodnich w tym planie.

25 lipiec — 17 sierpień 1947 — W Pradze odbył się I Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Udział brała delegacja młodzieży polskiej. Zgromadził on 17 000 delegatów z całego świata oraz 65 000 młodzieży z Czechosłowacji. Delegacja polska liczyła 700 osób, brała udział we wszystkich imprezach, dyskusjach i konferencjach. Bezpośrednio po zakończeniu festiwalu (22—31 sierpnia) obradowała sesja Rady ŚFMD. W jej obradach wzięło udział 109 delegatów z 48 krajów. Rada protestowała przeciwko polityce międzynarodowego imperializmu wobec Chin, Wietnamu i Indonezji oraz polityce zmierzającej do odbudowy reakcyjnych i zaborczych Niemiec.

27 lipiec 1947 — Górnik kopalni „Jadwiga” w Zabrze, członek PPR, Wincenty Pszowski, wezwał górników do przekroczenia planów produkcyjnych w wydobywaniu węgla. Wystąpienie W. Pszowskiego zapoczątkowało masowy ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

28 lipiec 1947 — Polski przemysł węglowy wydobyl 100-milionową tonę węgla od chwili objęcia kopalni w 1945 r. W pierwszej połowie 1947 r. wydobyto 27 169 193 ton węgla.

Lipiec 1947 — W okresie pierwszego półrocza 1947 wartość eksportu polskiego wyniosła 96 824 000 dolarów, zaś importu 108 348 000. Największy udział w obrotach handlowych przypadł na Związek Radziecki. Na drugie miejsce pod względem wartości obrotów wysunęła się Dania. Na trzecie miejsce Szwecja, a na czwarte Stany Zjednoczone AP. Głównym artykułem eksportowym z Polski był węgiel i koks.

11 sierpień — 10 września 1947 — Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Krakowie odbył się proces Franciszka Niepokólczyckiego — zastępcy komendanta nielegalnej organizacji WIN oraz innych współoskarżonych o działalność dywersyjną na szkodę państwa i narodu.

CZESŁAW KOZŁOWSKI



W pobliżu lasów i plaż zorganizowano miejsca wypoczynkowe. CAF — fot. Moroz

Lawina ruszyła! Z chwilą nastania cieplejszych dni zaczął się exodus z miast do lasów, nad jeziora i w góry. Jedzie tam kto może, zaś przede wszystkim posiadacze samochodów. Żeby jednak nie było wątpliwości — nie tylko właściciele czterech kółek sprawiają, iż po ich wyjeździe z miejsca postoju znajdujemy w lasach, na polanach czy plażach puszki po konserwach, butelki, rozmaite odpady w postaci skorupki od jaj, papierów, resztek pożywienia itp. Także piesi, kolejarzy, czy rowerowi turyści potrafią „idealnie” zaśmiecić leśne otoczenie.

Pół biedy jeśli jeden czy drugi turysta w zapomnieniu (przypuszcmy) pozostawi na miejscu pobytu jakieś pomniejsze papiery, choć lepiej by je — i inne pozostałości — zabrał z sobą lub po prostu zakopał. Gorzej, gdy beztrosko podjeżdża samochodem nad jezioro lub wjeżdża w nie i przystępuje do mycia pojazdu. Albo gdy porzuca butelkę, zapominając o tym, iż może ona spowodować pożar lasu. Jeszcze gorzej, gdy rozbija taką butelkę o kamień lub drzewo, nie bacząc tego, że ktoś następny, stąpając po leśnym poszyciu, może sobie skaleczyć nogę.

Wszędzie — dla ochrony naszego naturalnego środowiska — obowiązują zakazy. Przed wjazdami do lasów

ustawiono odpowiednie znaki drogowe, wzbraniające wjazd samochodami i motocyklami, istnieje też zakaz dojazdu pojazdami spalinowymi w bezpośrednie sąsiedztwo plaż i polan. Zarazem w wielu licznie odwiedzanych rejonach leśnych urządzono wydzielone parkingi czy nawet pola biwakowe, w pobliżu plaż i miejsc wypoczynku zorganizowano miejsca postojowe, niekiedy strzeżone. Jak wykazują obserwacje, w każdym sezonie letnim — owe zakazy i ułatwienia jakby nie są dostrzegane przez żadnych świeżego powietrza wycieczkowiczów.

Czy istotnie świeżego, skoro zanieczyszcza się je spalinami, olejami i innymi chemikaliami spuszczanymi do rzeki lub jeziora podczas mycia samochodu? Czy naprawdę możemy mówić o czystym, nie skałanym środowisku, jeśli pozostawiamy w nim rozmaite świadectwa naszej obecności?

Jeżdżenie samochodami — choć istnieją wyraźny tego zakaz — po lasach, to tylko jeden symptom naszej beztroski o utrzymanie wysokich walorów natury. Są też i inne wykroczenia. Oto — zbierając grzyby — nie czynimy tego zgodnie z zaleceniami, a wyrwamy, niszcząc grzybnie. Łowią ryby — odrzucamy często na brzeg „okazy” nie odpowiadające nam wielkością; wchodzimy do lasów łamąc nieraz polacie krzaków jagodowych, malin i innych pożytecznych roślin. A na plażach? Popatrzmy wokół siebie. Tutaj leniwa mamusia „wysadza” niemowlę koło naszego parawanu czy dolka nie uprzątniając sobie, że za godzinę, dwie ktoś inny zechce skorzystać z owego miejsca. Owdzie — parę osób rozłożyło koce i leżaki właśnie na chroniącej brzeg wydmie. W jeszcze innym miejscu okoliczne krzaki poobwie-

Beztrosko **ale nie bezmyślnie**

szano bielizną, schnącymi kostiumami kąpielowymi i inną garderobą.

Trudno wyliczyć wszystkie, jakże rozmaite wykroczenia przeciwko naturalnemu środowisku. Jest tych wykroczeń sporo i — jak wykazują obserwacje — nie pomagają upomnienia, ostrzeżenia czy nawet mandaty. Rezultat jest taki, że coraz częściej słyszymy o niebezpieczeństwie zadeptania gór (nie tylko samych Tatr), o niemożności kąpieli w niektórych rzekach bądź jeziorach i innych akwenach, z niepokojem patrzymy także na rozdeptywanie naszych miast, w których latem aż roi się nie tylko od wczasowiczów, ile od rozmaitych niezbyt potrzebnych zbiorowców wycieczek. Jakże często właśnie ich uczestnicy — nie koniecznie młodociani i pozabawieni opiekuna — niszczą trawniki, ławki parkowe, zanieczyszczają fontanny i inne zbiorniki wodne, zaśmiecają ulice, alejki zielenców.

Technika wdziara się w nasze życie. Na co dzień, od święta i w wolne soboty. Z jednej strony zabiera nam ona tereny dotychczas dostępne dla wypoczynku i turystyki, z drugiej pozwala — samochodem, rowerem, motocyklem, kajakiem lub motorówką — dotrzeć do najbardziej odległych zakątków kraju. Za pomocą techniki możemy podziwiać piękno naszego kraju i beztrosko odpoczywać w jego najwspanialszych rejonach. Ale czy zarazem — musimy odpoczywać bezmyślnie?

Pomyślmy. Jeśli jesteśmy na własnej działce, znajdującej się także z dala od hałasów i wyziewów miasta, dbamy o porządek na niej, o to by drzewa rosły pięknie i dawały nam owoce, by ten skrawek ziemi rodził naleźycie, a gałęzie drzew dawały nam cień. Bieda, jeśli ktokolwiek

chciałby nam zakłócić spokój, myć samochód koło naszej działki czy niszczył pielęgnowane przez nas drzewa i krzewy! Wszakże gdy tylko sami znajdziemy się na terenie wspólnym postępujemy tak, jakby to było nie nasze. Gdzie więc logika i konsekwencja?

W jednej z gazet ukazał się niedawno dowcip rysunkowy, z którego wynikało, że pewne małżeństwo rozpoznało w lesie zeszłoroczne miejsce swego pobytu po stosie pozostałych na miejscu puszek. Nie widzę w owym żarcie przesady. Gdyby zechcieli skrupulatnie notować, co pozostawiają niektórzy na miejscu swego weekendowego czy wakacyjnego pobytu, nie byłoby trudno o powrót na owe miejsce. Tylko — czy chcielibyśmy przebywać ponownie tam, gdzie sami pozostawiliśmy śmieci?

A są też zdarzenia innego rodzaju, które również mogą zagrozić naszemu środowisku. Mam na myśli nierozsądnych rodziców, którzy potrafia tak być zajęci sobą lub czymś, że nie widzą, co robią ich pociechy. Te zaś, pozbawione opieki i baczności, zagłębiają się w las, by zagubić się w jego gąszczu. Nie tak dawno podawano w prasie szczegóły takiego wydarzenia. Do poszukiwań pary dzieci zaangażowano multum ludzi, którzy przydali się przy spełnianiu innych obowiązków. To jedna strona medalu. A druga? Zagubione dzieci mogą łatwo spowodować wypadek, pożar lasu lub przypadkowo napotkanych zabudowań, nie mówiąc o niebezpieczeństwie grożącym im samym.

Przyroda hojnie nas obdarza. Korzystajmy z jej darów w pełni lecz z myślą o tym, iż regeneracja tego, co niszczyliśmy, trwa znacznie dłużej niż nasze bezmyślne nieraz działania.

EUGENIUSZ COFTA



Sojusz spełnionych nadziei

Biorąc pod uwagę negatywne doświadczenia komunistów niektórych krajów, PPR głosiła hasło reformy rolnej, którą należało realizować przy udziale bezpośrednio zainteresowanych, natychmiast po odzyskaniu niepodległości. Stwierdzono wprost, że chłop musi otrzymać ziemię na własność, tworząc samodzielne gospodarstwa rolne.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego rozpoczął działalność z programem likwidacji w sposób rewolucyjny wielkiej własności ziemskiej oraz umocnienia w toku reformy rolnej sojuszu robotniczo-chłopskiego. Dekret o reformie rolnej był wielkim aktem sprawiedliwości społecznej. Wraz z szerokim ruchem osadnictwa na ziemiach zachodnich i północnych, a potem intensywnym uprzemysłowieniem kraju, reforma rolna przyczyniła się do zaspokojenia głodu ziemi i rozładowania katastrofalnego niegdyś prze-

ludnienia wsi. Opozycyjne Polskie Stronnictwo Ludowe nie mogło otwarcie występować przeciwko takim przeobrażeniom ustrojowym, spotkałoby się bowiem ze sprzeciwem większości społeczeństwa. Głosząc hasła na temat szczególnej roli chłopów jako jednolitej i zwartej warstwy społecznej, mającej wyższość nad innymi klasami i warstwami dzięki ściśtemu związkowi z przyrodą i wytwarzaniem podstawowych środków do życia, usiłowało przeciwstawić wieś miastu i klasie robotniczej. Lewica ruchu ludowego w sposób zde-

cydowany potępiła takie koncepcje. W 1948 roku nastąpiło zacieśnienie współpracy między SL a lewicą PSL. Oba stronnictwa w deklaracji o współpracy i jednolitości działania zgodnie stwierdzały, że podstawą współdziałania, a na stopień zjednoczenia ruchu ludowego może być tylko idea sojuszu robotniczo-chłopskiego, a zadaniem zjednoczonego stronnictwa będzie stałe umacnianie tego sojuszu. Zjednoczone Stronnictwo Ludowe uznało i uznaje sojusz robotniczo-chłopski i kierowniczą rolę PZPR w budownictwie społeczeństwa socjalistycznego za niewzruszoną zasadę swej działalności.

Sojusz robotniczo-chłopski realizowany był w latach powojennych nie tylko w formie podziału wśród chłopów ziem obszarowych. Znajdował on także swój wyraz w pomocy gospodarstwu małym i średnioludnym, obciążeniu, wyższymi świadczeniami i zmniejszeniem części wsi, rozwijaniu szerokiej kooperacji społeczno-produkcyjnej z myślą o szybkim wzroście produkcji w gospodarstwach indywidualnych, ale równocześnie w akcentowaniu rozwoju i umacnianiu różnego rodzaju form spółdzielczości wiejskiej. Przystąpiono do tworzenia masowej społeczno-zawodowej organizacji chłopów — Związku Samopomocy Chłopskiej, który rozwiązywał wiele zasadniczych spraw bytu i rozwoju wsi.

Gospodarstwa utworzone z parcelacji i gospodarstwa osadnicze w pierwszych latach po wojnie wykorzystywały

nadwyżkę siły roboczej w rodzinach chłopskich. Nowo powstałe osady chłopskie świadczyły na rzecz skarbów państwa co najmniej na równi z gospodarstwami starymi i przy czyniły się do industrializacji i urbanizacji kraju.

Za sprawą robotniczo-chłopskiego rządu zasadnicze zmiany zachodziły również w stosunkach wieś—miasto. Zlikwidowano nekające chłopów monopole i stary aparat biurokratyczny. Uprzywilejowane przed wojną grupy utraciły swą dawną pozycję materialną. W związku z tym zacierały się różnice między wsią a miastem, którego mieszkańcy uwalniali się stopniowo od negatywnych pojęć o wsi oraz emocjonalnych uprzedzeń.

Powojenne przeobrażenia społeczne zyskiwały akceptację społeczeństwa wiejskiego. Dzięki konsekwentnemu realizowaniu założeń polskiej drogi do socjalizmu, uwzględniającej za równo ogólne prawidłowości budownictwa socjalistycznego, jak i jego specyfikę narodową, chłop uwalniał się od po dejrzeń i nieufności w stosunku do zamierzeń PPR, przewartościowywali swój system ocen dotyczących nowej rzeczywistości, stopniowo, ale ciągle zacieśniał sojusz z klasą robotniczą.

W kilka lat po wojnie w polityce agrarnej zaczęły dokonywać się zmiany nie odpowiadające ówczesnym warunkom i pozbawione możliwości pełnej realizacji. Sformułowane hasła szybkiej kolektywizacji gospodarki chłopskiej nie zostały oparte ani na prze-

ślankach materialnych, ani nie były poparte przemianami w świadomości chłopów.

Pomyślnie zakończenie w 1949 roku planu odbudowy kraju pozwoliło na zgromadzenie środków, które można było przeznaczyć na intensywną industrializację Polski. Przyniosła ona także znaczne korzyści wsi. Powstał rynek pracy dla dużej tam jeszcze nadwyżki siły roboczej, rosło zapotrzebowanie na produkty rolne, rolnictwo otrzymało więcej środków produkcji pochodzenia przemysłowego. Z drugiej jednak strony nastąpiło zmniejszenie zakresu inwestycji w gospodarce chłopskiej.

W końcu lat pięćdziesiątych partia uznała potrzebę rozwijania wszystkich sektorów w rolnictwie, powrotu do szerokiego rozwoju samorządu chłopskiego, stopniowego rozwoju majątku uspołecznionego w rolnictwie, jako niezbędnego warunku socjalistycznych przeobrażeń na wsi. Te powe tendencje znalazły wyraz w dokumentach partyjnych, przede wszystkim w uchwałach kolejnych zjazdów PZPR. Rozpoczął się proces demokratyzacji stosunków politycznych i społecznych. Wyrosłe w ZSL liczne kadry działaczy i aktywistów również rozumiały konieczność wiązania interesów wsi z interesami klasy robotniczej i umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego. W deklaracji ideowo-programowej uchwalonej przez IV Kongres ZSL w 1964 r. m. in. stwierdzono, iż sojusz robotniczo-chłopski pod kierownictwem klasy robotniczej jest podstawowym warunkiem

dalszego rozwoju kraju i poprawy stopy życiowej społeczeństwa chłopskiego.

Zgodnie z założeniami polityki rolnej państwo stwarza korzystne społeczno-ekonomiczne warunki rozwoju produkcji dla całego rolnictwa. Konsekwentna realizacja tej polityki przyczynia się do systematycznej poprawy warunków pracy i życia mieszkańców wsi. Rozwijają się budownictwo mieszkaniowe, sieć dróg lokalnych, handlu i usług. Reforma systemu oświaty, rozbudowa infrastruktury socjalno-kulturalnej wsi, bezpłatna opieka lekarska nad wszystkimi rolnikami i ich rodzinami oraz ustanowienie systemu emerytalnego dla rolników są kolejnymi krokami na drodze zmniejszania różnic w poziomie i w warunkach życia ludności miast i wsi.

Polska wieś wniosła swój cenny, godny najwyższego szacunku wkład w dzieło budowy ludowej ojczyzny. Ponad dwukrotnie wzrosła produkcja rolnictwa, kolejne pokolenia młodzieży wiejskiej uczestniczyły w rozwoju socjalistycznej industrializacji kraju. Państwo socjalistyczne, realizując program wyżywienia narodu, zwiększało środki na rozwój i unowocześnienie rolnictwa, stwarzało materialne i społeczne podstawy jego technicznej rekonstrukcji. Podniósł się poziom życia ludności wsi. Znikła niedza i poniewierka. Dzieci chłopskie uzyskały powszechny dostęp do oświaty i kultury. Są to rezultaty ogromnych, budzących głęboki szacunek wysiłków państwa i społeczeństwa w okresie 35 lat Polski Rzeczypospolitej Ludowej. Stanowią one dobitny wyraz żywości idei sojuszu robotniczo-chłopskiego, na którym oparta jest władza ludowa.

KAZIMIERZ ROBAKOWSKI

W cyklu publikacji pt. „Polska 1944 — 1979” przedstawiamy problemy i dokonania trzydziestu pięciu lat Polski Ludowej. Dotychczas wydrukowaliśmy teksty ludzi nauki — profesorów Stanisława Kubika, Czesława Mojsiewicza i Zbigniewa Tyskiego, docentów Marceliego Kosmana i Józefa Orczyka oraz doktorów Lesława Kańskiego, Andrzeja Redelbacha, Kazimierza Robakowskiego, Marka Żurowskiego i dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego”. Dzisiaj ponownie oddajemy głos Kazimierzowi Robakowskiemu.

Twórcze ujęcie kwestii chłopskiej znalazło w Polsce odzwierciedlenie w programie i działalności Polskiej Partii Robotniczej. Kierownictwo PPR od połowy 1943 roku podkreślało, że tylko rząd robotniczo-chłopski za gwarantować może przeprowadzenie gruntownej i sprawiedliwej reformy rolnej, że walka o taki rząd jest sprawą najważniejszą. Obok konspiracyjnych rad narodowych, PPR organizowała komitety folwarczne i chłopskie, przygotowywała do wspólnoty z chłopami parcelowania ziemi obszarowej.

PEŁNYM GŁOSEM • SPRAWY nie tylko MŁODYCH

„Dar (nie tylko) Młodzieży”

Cała naprzód dla następcy

Smutny bywa koniec morskich trampów. O statkach, które już odsłużyły swoje, mówi się z przekąsem, że po ostatnim rejsie pójda na żyłetki. Ale „Dar Pomorza” na żyłetki nie pójdzie, nie tylko dlatego, że nie jest ze stali. Bo czyż godzi się zniszczyć legendę, coś, co przez długi czas będzie serdecznym żarem w tysiącach z nas?

Słynna „biała fregata”, kupiona ze środków polskiego społeczeństwa, była symbolem morskich aspiracji i dążeń narodu. Nosząc polską banderę przez 476 000 morskich mil, za wijając do 316 portów na całym świecie, dokumentowała istnienie narodu oraz państwa, wskrzeszonego do niepodległego bytu po wiekowej niewoli. Zwiedziły ją tysiące ludzi, w tym setki Polaków, których los rzucił do najodleglejszych zakątków świata. Ale przede wszystkim powstała w hamburskiej stoczni żaglowiec służył głównemu swemu przeznaczeniu — szkoleniu oficerów i marynarzy.

W marynarskiej służbie

Współczesna technika uczyła z marynarskiego rzemiosła kunszt. Skomplikowane urządzenia wymagają wiedzy i jeszcze raz wiedzy. Ale najdoskonalsze z nich mogą zawieść. Nie zawodzi jedynie człowiek. Aby był do tego przygotowany, kształcić musi się więc i w marynarskim fachu. Nie ma lepszego na to sposobu, jak służba na szkolnych żaglowcach, których w świecie nie ma zbyt wiele. Wyshukany „Dar Pomorza” był miejscem morskiej praktyki dla prawie 12 000 osób, które teraz m. in. są kapitanami polskiej marynarki handlowej, pracownikami szkolnictwa morskigo, urzędnikami morskimi i armatorskimi, placówkami dyplomatycznymi i handlowymi za granicą.

Młodzi żeglarze na „Darze Pomorza” zdobywali wielokrotnie nagrody na międzynarodowych regatach statków szkolnych. „Dar” zapisał strony swej historii pięknymi zdaniami, ale czas płynie, nie raz szybciej niż on sam. Nadeszła pora, by pomyśleć o następcy „białej fregaty”.

Tak też się stało. Ponad rok temu na spotkaniu I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR — Edwarda Gierka

z ludźmi morza w Gdańsku młodzież tego województwa ogłosiła, iż sama, własną myślą i rękoma wybuduje następcę najslawniejszego polskiego żaglowca. Był to pomysł iście młodzieńczy, sięgający tam, gdzie wzrok nie sięga. Dla polskiego skutnictwa i przemysłu okrętowego wybudowanie nowego statku to — jak by młodzi powiedzieli — pestka. Ale młodzi, podejmując myśl o budowie swego daru, wiedzieli, iż w ten sposób zaakcentują własną obecność w tym, co dla kraju najważniejsze. Jednocześnie nawiąza do najpiękniejszych tradycji starszego pokolenia w tworzeniu najwyższych, symbolicznych nieraz wartości.

Ponadto budowa „Dar Młodzieży” przez samą młodzież — to kolejna sposobność integrowania młodego pokolenia Polaków w pracy dla wspólnego celu; nie tylko tych ze stoczni i portów, lecz i tych, pracujących z dala od doków i pochylni. Edward Gierek, przyjmując tę deklarację, powiedział wówczas, m. in. „Partia nasza udzieli wam pełnego i daleko idącego poparcia. Niech wasza wola stanie się czynem. Kilka nacięć dni temu odbyło się inauguracyjne posiedzenie społecznego komitetu budowy „Dar Młodzieży”, któremu przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Edward Babluch. W skład komitetu wchodziły wybitni przedstawiciele różnych zawodów i środowisk. Z Wielkopolski jest nim wicewojewoda poznański — Romuald Zysnarski, z którym niedawno miałem okazję rozmawiać o „Darze Młodzieży”.

Coś, co chwyta

Po roku od momentu podjęcia decyzji o budowie następcy „białej fregaty” okazało się, że pomysł ten „zapalił” nie tylko młodych. Oprócz deklaracji rzeczowych (obecnie wartości 100 milionów złotych) i funduszy wypracowanych poza normalnymi obowiązkami na konto „Dar Młodzieży” wpływają indywidualne wpłaty — części oszczędności, nagrody, a nawet... emerytury i renty. Zyczliwość nie tylko młodych przypominać zaczyna to, co przeżywalimy budując wspólnie Centrum Zdrowia Dziecka. Ponieważ niektóre elementy dla nowej fregaty kupić trzeba za granicą, rośnie też konto dewizowe, na którym zgromadzone do tej pory równowartość 6 000 dolarów,

wypracowanych przez zakłady produkujące m. in. na eksport.

W wezwaniu „cała naprzód” dla „Dar Młodzieży” zamyka się olbrzymia różnorodność deklaracji i dokonań — od opracowania projektów przez Biuro Konstrukcyjne Stoczni im. Lenina w Gdańsku po wykonanie najdrobniejszych elementów wyposażenia statku. Komitet jego budowy przeanalizuje wszystkie zgłoszone deklaracje, wybierze z nich najpotrzebniejsze i najważniejsze, ale już w tej chwili można powiedzieć, że cały kraj opasali łańcuchy „kooperacyjnej solidarności” nie tylko młodych. Solidne w nim ogniwo stanowi to, co wykonają młodzi Wielkopolanie.

Popłynie cząstka każdego

Przykładów aktywności młodych Wielkopolan w swoim darze jest wiele. W tych dniach przybędą do Poznania przedstawiciele społecznego komitetu, bo czyż na „Darze Młodzieży” zabraknąć może cząstki pracowitości młodych „Cegielszczaków”?

W czasie tego spotkania skonkretyzowane zostaną rzeczowe, główne deklaracje poznańskich, bowiem te pomniejsze rodzą się niemal codziennie, spontanicznie. Nie może też zabraknąć udziału czarnkowskiego „Mebomoru”; „Runotex”, „Haft” i WSK w Kaliszu oraz „Mera-Zap” w Ostrowie deklarują wykonanie części wyposażenia statku; w Leszczyńskiej Fabryce Pomp już produkują pierwsze urządzenia dla powstającej jednostki. Koniecka Huta Aluminium oferuje blachy białego surowca, a kolskie zakłady wyrobów fajansowych — urządzenia sanitarne. W całej Wielkopolsce młodzież wykonuje prace, z których fundusze przekaże na konto „Dar Młodzieży”.

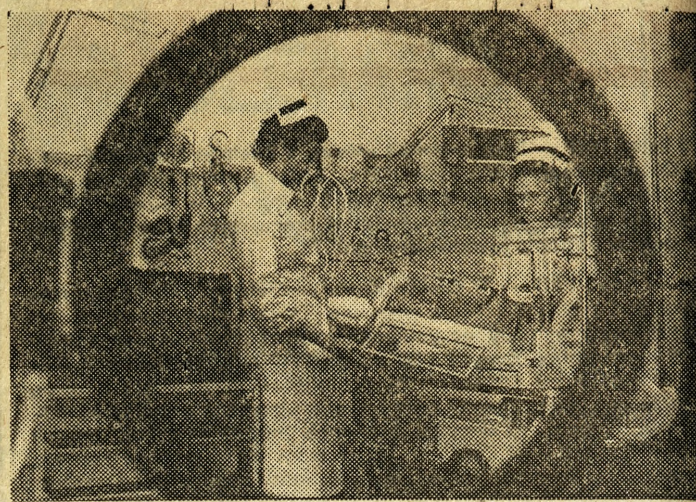
Młodzieżowy odzew bywa często spontaniczny. Na przykład leszczyńskie Zakłady Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” wykonały sto zamków „yeti”, które okazują się być „Darowi” niepotrzebne. Ale przecież „przy okazji” powstały wyroby, na które czekają klienci. W tym właśnie zawiera się istota nowej formy młodzieżowego patronatu nad żaglowcem — pieniądze na przekazywane nie powinny pochodzić z indywidualnych kieszeni, lecz zостаć wypracowane dodatkowo. Chociaż — nikt nie zabroni nikomu, by wpłacił na konto „Dar Młodzieży” własne pieniądze. Każdy, kto pragnie to uczynić, może przekazać wpłatę na konto NBP I Oddział Gdańsk — Wrzeszcz nr 19015-2743-132. Za dwa lata, o tej samej porze, pierwszy rejs następcy legendarnego żaglowca. Czasu zostało niewiele.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

W Centrum Zdrowia Dziecka

Trwa zagospodarowywanie zasadniczej części Centrum Zdrowia Dziecka — gmachu klinicznego. Pomieści on około 450 łóżek dla małych pacjentów kwalifikujących się do leczenia szpitalnego. Na zdjęciu: oddział intensywnej opieki medycznej.

CAF — fot. Kwiatkowski



„Kajtusie”, „Piegusy”, „Pędzelki”

Świat kolorów i kresek

Od dzieciństwa w dużym stopniu zależy dojrzałe życie człowieka. Jednak dziecko często jest w swym rozwoju osamotnione. Wielu rodziców troszczy się przede wszystkim o jego potrzeby biologiczne, naukowcy skupiają uwagę na przyswojeniu wiedzy. Spełnienie wielu potrzeb najmłodszych możliwe jest więc m. in. w placówkach kulturalno-wychowawczych.

W zakresie wychowania estetycznego w Poznaniu od lat różnorodną, systematyczną i owocną działalność prowadzą domy kultury Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”. Inicjatorką wielu podejmowanych tam działań jest instruktorka Katarzyna Grzeczka; dla dzieci z osiedla — popularna pani Kasia. Od pięciu lat prowadzi ona znany klub plastyczny „Kajtusie” w Osiedlowym Domu Kultury „Na Skarpie”, opiekuje się również klubami „Piegusy” i „Pędzelki” w Domu Kultury „Mieszko”.

W tegorocznym ogólnopolskim konkursie Centralnego Ośrodka Metodyki Upowszechniania Kultury i Centralnego Związku Budownictwa Mieszkaniowego na pomysły, programy i propozycje imprez oraz akcje w pracy społeczno-kulturalnej (pod hasłem „Rodzina — Osiedle — Kultura”) — „Osiedle Młodych” otrzymało jedną z nagród. W tym samym konkursie Katarzyna Grzeczka za „Metody pracy z dziećmi” otrzymała nagrodę, a za opracowanie „Telewizja w pracy z dziećmi” — wyróżnienie.

W klubie „Kajtusie” — przygotowują rysunków do kolejnej wystawy. Realizują się tu cykle interesujących zajęć artystycznych, poznawczych i rekreacyjnych. Siega się w nich do różnych dziedzin sztuki, dominuje jednak plastyka.

Właśnie sprzątnięto ze stołów po wspólnym podwieczorku. Pani Kasia pomagała dwóm mamom — Urszula Witczak i Genowefa Kubiak. Dzieci sprawnie sekundowały dorosłym w doprowadzeniu sali do porządku.

Rodzice często uczestniczą w spotkaniach klubu, przychodzą na zajęcia, pomagają w organizowaniu imprez. Mają przy tym doskonałą okazję, aby zapoznać się z ich metodami, w wielu przypadkach przydatnymi także podczas opieki nad dzieckiem w domu.

— Nie każde zajęcia muszą kończyć się rysowaniem lub malowaniem — mówi pani Kasia — ale każdy temat, który opracujemy wspólnie, finalizując działania plastyczne. Na przykład na temat „Poznań moje miasto” złożyły się dwa spotkania. Pierwsze poza pracownią — obejrzelśmy odbudowany po zniszczeniach wojennych Ratusz, zwiedziliśmy Muzeum Wojska Polskiego. Podczas dru-

giego, w pracowni, dzieci oglądały albumy o Poznaniu, mówiły o swych wrażeniach, a następnie malowały.

Tylko atmosfera uczuciowego zaangażowania i radości może wyzwolić w dzieciach maksymalną chłonność i ciekawość świata oraz potrzebę ekspresji. Można je przekonać, że wszystko na świecie jest ciekawe, że ziemia jest kulą, że papuszkę faliste zasypiają na jednej nóżce, że psy potrafią być stróżami i przyjaciółmi człowieka, że kiedyś przed wiekami nie wiadano, iż wiosna przychodzi po zimie.

Na stoły wędrują kredki i farby. Niektórym dzieciom trzeba będzie pomóc w wytarciu potrudzonych przy podwieczorku rącek i — można zaczynać.

Spód kredek i pędzelków wykłuwają kolorowe bukiety kwiatów, kobiece sylwetki z dziećmi na rękach, z koszykiem zakupów, w fabryce w parku na spacerze, na placu zabaw. „To dla mamusi na jej święto” — wyjaśnia pokazując swój rysunek mały Andrzej. Kwiaty i portrety powoli zapełniają białe stoły. „Pani Kasiu, ładne?” — co chwila pyta któregoś z dzieci. „Pani Kasiu, a moje?” — Pani Kasia chwali każdą pracę. To za zabawnym pomysłem, to za dobrze dobranymi kolorami... Pani Kasia nie może nikogo w ocenie pominąć. Każdy rysunek trzeba pokazać innym i o każdym coś ciekawego powiedzieć.

— Na co dzień nagrodą winna być pochwała wychowawcy, rówieśników, rodziców, a przede wszystkim satysfakcja, radość z działania. Od święta zaś — dyplomy, listy gratulacyjne. Przyjmujemy dzieci nie tylko jako szczególnie uzdolnione plastycznie, lecz wszystkie, które chcą coś zrobić, a lubią malować — mówi pani Grzeczka.

W księdze honorowej „Kajtusie” na pierwszej stronie słowa Janusza Korczaka, dalej rysunki — barwna kronika klubowych wydarzeń, fotografie...

Życie rodzinne narzuca dziecku czasem nadmiar dyscypliny, może hamować spontaniczną i naturalną radość. Ruchliwość i spontaniczność dzieci można wykorzystać, organizując gry rozwijające wyobraźnię. Inspirację do wielu tematów stanowi literatura i film. Muzyka jest wykorzystywana do zabaw ruchowych, do nauki piosenek. Z plastyką poza pracownią dzieci mają kontakt przez zwiedzanie wystaw, przeglądanie albumów i reprodukcji. Na następnych zajęciach będą kolejne niespodzianki i mnóstwo ciekawych rzeczy, a potem — samodzielne przygody w świecie kolorów i kresek.

RYSZARD JAŁOSZYŃSKI

Sejm PRL na posiedzeniu w dniu 28 czerwca br. uchwalił ustawę o zmianie ustawy z 1967 roku o powszechnym obowiązku obrony PRL. Przyczyną nowelizacji tej ustawy, a także jej główne założenia komitetu zastępcza szefa Sztabu Generalnego WP gen. dyw. dr Antoni Jasiński.

— Podstawowym celem nowelizacji ustawy — stwierdził m. in. rozmówca — jest doskonalenie warunków umacniania obronności kraju zarówno w sferze wewnętrznej, jak też pod względem sojusznictwa, godnego naszego państwa udziału w Układzie Warszawskim, słowem — zapewnienie bezpieczeństwa kraju jako wartości niezbędnej dla jego wszechstronnego, pokojowego rozwoju.

Uchwalona przez Sejm PRL w dniu 28 czerwca br. nowelizująca ustawa uogólnia z punktu widzenia potrzeb obronności kraju te wszystkie wnioski, jakie uzyskano w toku ponad jedenaścieletniego, praktycznego stosowania ustawy z 1967 roku oraz które stawia na

porządku dnia aktualny i przewidywany w dostępnej perspektywie etap budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Wynikają one przede wszystkim z rozwoju gospodarki narodowej, działalności organów administracji państwowej zmodyfikowanej w wyniku jej reformy, doświadczeń w dziedzinie wychowawczego oddziaływania służby wojskowej na młodzież, wreszcie z określonej sytuacji społecznej i demograficznej, której nie podlega on na jednostronnym czerpaniu z organizmu społecznego-gospodarczego kraju, ale przede wszystkim na wzajemnym wspieraniu, przenikaniu i uzupełnianiu się przedsięwzięć obronnych z działaniami służącymi rozwojowi państwa. Takie spełnianie obowiązków obronnych, aby pomagało ono w miarę możliwości powiększać ogólny, pokojowy dorobek, a jedno

znacznie takie rozwiązywanie problemów społeczno-gospodarczych, aby przyczyniało się do umacniania obronności — jest społecznie korzystne, gdyż umniejsza ogólną skalę świadczeń i wydatków, które należałoby ponieść w przypadku „autonomicznego”, oderwanego od ogólnego życia kraju, rozwiązywania problemów obronnych.

Znowelizowana ustawa o powszechnym

WYPOWIEDŹ ZASTĘPCY SZEFA

średni udział wojska w pracach o wielkim znaczeniu gospodarczym i technicznym. Innym wymownym przejawem korzystnego kojarzenia potrzeb obronnych z rozwojem gospodarki narodowej jest tryb przygotowywania części transportu samochodowego oraz maszyn inżynierskich na potrzeby wojska. Otóż sprzęt ten posiadany i wykorzystywany w gospodarce na rodowej do bieżących zadań pokojowego budownictwa pozostaje jednocześnie w gotowości dyspozycyjnej, aby w razie zagrożenia kraju służyć również siłom zbrojnym, przy czym dzięki stosownym zabiegom organizacyjno-szkoleniowym utrzymywany jest w odpowiedniej sprawności technicznej. Przykład ten z kolei wskazuje, iż staramy się nie zamykać w ramach sił zbrojnych sprzętu, który może efektywnie służyć pokojowym potrzebom kraju.

W sumie — dzięki spożytkowa-

niu potencjalnych możliwości tkwiących w gospodarce, następuje zasadnicze obniżenie nakładów obronnych. Te wzajemne warunki występują nie tylko w sferze materialnej, ale także w procesach społecznych, zwłaszcza zaś w pracy wychowawczej z młodzieżą. Wymienić tutaj należy przede wszystkim takie, inspirowane potrzebami obronnymi, oddziaływanie na młodzież, które służy patriotyzmowi i internacjonalistycznemu wychowaniu, wpływa dodatnio na jej sprawność fizyczną oraz stan zdrowia, a zatem samą w sobie w pożądanym kierunku — za równo do służby wojskowej, jak i do życia i pracy na etapie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

— Kompleksowość systemu obronnego oraz pogłębianie jego więzi z całokształtem życia kraju

— oświadczył następnie gen. A. Jasiński — wysunęło potrzebę wzbogacenia form spełniania przez obywateli ustawowych obowiązków na rzecz obrony — a w szczególności wprowadzenia obok zasadniczej służby wojskowej w siłach zbrojnych, również jej form zastępczych w dziedzinach pozamilitarnych. Poszerzy to krąg osób objętych obowiązkiem służby wojskowej. W ten sposób, obok innych jeszcze uregulowań ustawowych, zwłaszcza w sprawach odroczeń, zostaną stworzone rzeczywiście warunki do równości i powszechności w spełnianiu przez obywateli tego konstytucyjnego, patriotycznego obowiązku.

Nowymi formami służby odbywanymi przez okres 2 lat są zastępcza służba poborowych oraz

PEŁNYM GŁOSEM

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Studenci dla Tarnowa Podgórnego

W gminie i w pałacu

Nikt nie lubi, kiedy patrzy mu się w czasie pracy na ręce. Tym bardziej, gdy wie, jakie mogą być następstwa takiej „kontroli”. Swojej niechęci nie ukrywali też zrazu pracownicy Przedsiębiorstwa Generalnych Dostaw i Kompletacji Urządzeń Ferm Hodowlanych w Tarnowie Podgórnym, wobec grupki gołowąsów, którzy dokładnie „fotografowali” przebieg ich dnia pracy przy pomocy stoperu i kartki papieru. Początkowa nieufność ustąpiła zaciekawieniu. Kierowca wózka akumulatorowego zaprosił nawet swego „aniola stróża” na piwo. Po „fajrancie” oczywiście.

Pod opieką dr. Kazimierza Waćkowskiego i mgr. Bolesława Śmiewickiego dziesięcioro studentów poznańskiej Akademii Ekonomicznej, członków koła naukowego informatyków bada we wspomnianym zakładzie możliwości zastosowania maszyn cyfrowych dla optymalizacji produkcji. Młodzi socjolodzy (słuchacze Uniwersytetu im. A. Mickiewicza) ustalają, jaki jest udział pracowników tamtejszego Kombinatoru Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej im. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej z siedzibą w Lusówku, w konsumpcji dóbr kulturalnych i próbują uchwycić uwarunkowania tego uczestnictwa. Przedstawiciele Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi (także z UAM) przygotowują monografię geograficzną gminy; technolodzy żywności (z Akademii Rolniczej) pod opieką dr. Jana Gawęckiego sprawdzają jakość odżywiania mieszkańców gminy. Przyszli inżynierowie, specjaliści od ochrony środowiska z Politechniki określają sytuację wodno-ściekową w Jeziorze Lusowskim i zlewni Jeziora Kierskiego.

— Porównujemy stan faktyczny ze stanem prawnym w zakresie funkcjonowania tutejszej administracji — wyjaśniają studentki Wydziału Prawa i Administracji UAM — Ewa Moczyńska i Jolanta Pecherska. — Pierwsze wnioski? Ze spraw merytorycznych wspomnieć można o słabym działaniu komisji gminnej rady narodowej. Ale gmina ta nie jest w tym względzie przykładem odosobnionym.

Ręce pełne pracy, a poczekalnie — pacjentów, mają adepci sztuki medycznej, słuchacze końcowych lat Akademii Medycznej. Kardiolog i laryngolog badają załogę rolniczego kombinatu w jego siedzibie. Ginekolog działają w Ośrodku Zdrowia. Wielu pacjentów po raz pierwszy poddanych zostało tak szczegółowym badaniom. W kilkunastu przypadkach młodzi spod znaku Eskulapa (nadzór sprawują lekarze-wykładowcy AM) skierowali pacjentów do klinik specjalistycznych.

Osiemnastowieczny, klasycystyczny pałacyk usytuowany w 19-hektarowym parku w Jankowicach od kilkunastu dni tętni gwarem i młodością. Od 25 czerwca przebywa tam na interdyscyplinarnym obozie badawczym 160 dziewcząt i chłopców z uczelni, poznańskich, członków kół naukowych. Podczas środowiskowej akcji „Studenti — gmina Tarnowo Podgórne”, wykonują obserwacje i czynności badawcze, które zaowocować mają opracowaniami tematów służących rozwojowi gminy. Ubiegłoroczne — pierwsze

zgrupowanie zrodziło dwanaście takich prac. Zawarte w nich wnioski i propozycje są już częściowo wykorzystywane przez zainteresowane urzędy i instytucje.

— Drugi plan będzie z pewnością obfitszy — zapewnia rzutki szef obozu, Andrzej Kokotek — Tematy badań były wcześniej precyzyjnie ustalone przez przedstawicieli zakładowych braci i władze Tarnowa.

Stworzyli tę akcję jakże różne potrzeby poznańskiej studenterii. Główną stanowiła chęć zorganizowania miniaturowej przedsięwzięcia pod hasłem „Chelm-80”. W czasie przedstawiania tej propozycji władzom wojewódzkim, reprezentanci ZW SZSP napomknęli też, że bardzo przydałby się organizacja własny, wielofunkcyjny ośrodek. Decyzja aprobująca żakowską inicjatywę pod hasłem „Gmina Tarnowo Podgórne” nieomal zbiegła się z informacją o przekazaniu jankowickiego pałacyku, znajdującego się w tejże gminie. Porozumienie w pierwszej sprawie zawarto na początku ubiegłego roku. Minionego zimy Zarząd Wojewódzki Związków stał się posiadaczem pochodzącej sprzed prawie dwóch stuleci budowli, wraz z wyjątkowo pięknym i obszernym parkiem oraz dwuhektarowym stawem. Jednocześnie studentka brać przystąpiła do działań na rzecz gminy oraz do remontowania podniszczonych pałacu. Studenci służą gminie, a znajdujący się w niej ośrodek „pracy twórczej” służy studentom. Zbadali oni między innymi stopień natężenia hałasu w Tarnowie Podgórnym wskazując, gdzie usytuować nowe budynki, określili stan czystości wód, ukazali pewne nieprawidłowości w stosowaniu nawozów w Kombinacie RSP. Zasadzili także aleje drzew, brali udział w czynach społecznych, zaprezentowali kilka najlepszych programów artystycznych.

Dzięki poczynaniom studentów, gminie przybyć ma nowe boisko, odnowiony zostanie klub „Ruch”, a atrakcją staną się też tradycyjne „otręsiny” najmłodszych żaków. Wypięknie park, coraz ładniej będzie w pałacu...

Te przykłady nie oznaczają, iż studencka akcja przebiega bez kłopotów. Nie najlepiej jeszcze ukladają się na przykład współpraca młodych z... młodymi, czyli SZSP z Zarządem Gminnym ZSMP i z ZIHP.

Naczelnik liczący prawie 11 000 mieszkańców gminy — Zenon Kamieniecki powiada, że nie sądził, iż akcja przyniesie od początku tak wiele interesujących i użytecznych opracowań. Na pytanie o ich zastosowanie, zaproził do odwiedzin za dwa-trzy lata, aby przekonać się w jakim stopniu prace te wykorzystano.

— Jedyną troską jest, aby nasi młodzi partnerzy zechcieli przedłużyć kończącą swą ważność w tym roku umowę — dodał pol żartem.

O tym, czym jest „Tarnowo Podgórne” dla studentów, niechaj świadczy fakt, iż 3 lipca właśnie w Jankowicach oficjalnie otwarto naukowe lato-1979 środowiska poznańskiego.

WOJCIECH NENTWIG

„Pozytywną stroną młodej generacji — charakteryzuje młodzież znawca problemów, socjolog W. Adamski — jest akceptacja podstawowych zasad socjalizmu, oburzenie na odstępstwa od tych zasad, krytycyzm w imię ideałów. Słabą natomiast stroną stanowi zbyt częsty jeszcze brak wiedzy społecznej, doświadczenia, jak organizować środowisko, aby owym poddawany krytyce zjawiskom można było się przeciwstawić. Tego nie można nauczyć się z książek...”

Można nauczyć się jednak w środowisku pracy; zwłaszcza w pierwszym okresie po szkole, podczas pierwszych kontaktów ze środowiskiem pracowniczym, które mają często decydujące znaczenie dla młodego człowieka. Uczą go bowiem albo bierności i obojętności, albo stanowią twórczą lekcję uspołecznienia. Wychowawcza rola środowiska, z jakim absolwent zetknie się w miejscu pracy, jest tym większa, że często wychowany w domowym cieple, gdzie wszystko załatwiał się za niego, nie jest przygotowany do nieuniknionych trudów codziennego życia.

Symptomatyczne jest, że młoda generacja, gromadząc wiele krytycznych refleksji, zbyt rzadko daje im wyraz w sposób jawny. Jeśli młody człowiek zetknie się z przejawami niesprawiedliwości, ze złymi stosunkami, woli raczej zmienić pracę, niż zostać na miejscu, by bronić swych interesów i racji. Płynnie stąd wniosek, że oprócz ułatwienia młodym startu zawodowego równie ważne jest umacnianie i rozbudzanie w nich woli aktywnego działania, aby utwierdzić się w przekonaniu, że rzeczywiście mogą wiele zmienić w swym otoczeniu, nie muszą godzić się z negatywnymi zjawiskami. W tym, a nie w programach humanizacyjnych i socjopsychologicznych zabiegach tkwi klucz do problemu autentycznego uczestnictwa młodzieży w życiu społecznym

Ich pierwsza praca

Twórcza więc jaka?

przedsiębiorstwa. Programy są ważne, ale przecież nie najważniejsze. Jeśli sprawy adaptacji zawodowej młodzieży znajdują się u nas na dobrej drodze, to gorzej jest z jej adaptacją społeczną. Warto zastanowić się nad treścią tego pojęcia.

Ogólnie rzecz ujmując, adaptacja oznacza „przystosowanie”, oczywiście nie do wszystkiego, co zastajemy, chcemy i do czego możemy się przystosować. Od młodego człowieka ze zrozumiałych względów wymaga się przystosowania do reguł wykonywania zawodu, do organizacji i dyscypliny pracy. Zle byłoby jednak, aby akceptował on bałagan, pijaństwo, kumoterstwo i inne negatywne zjawiska, jakich w naszym życiu niemało. Nie bez przyczyny w wielu partyjnych do kumentach z ostatnich lat konsekwentnie powtarza się postulat do młodych: wnieście własny, większy niż dotąd wkład w walkę z wadami społecznymi, przyczyniajcie się do poprawy stosunków w swym otoczeniu w imię socjalistycznych pryncypów. Przypomnieć tu wypada, że w przepisach i zaleceniach, które mają na celu i doskonalenie samych instytucji ludowladztwa i poprawę ich funkcjonowania w praktyce, podkreśla się potrzebę większej aktywności młodzieży.

Ważne przy tym, że te postulaty i oczekiwania, jakie wiąże się z młoda generacją, zgodne są z jej aspiracjami, co potwierdza wiele socjologicznych badań. Krytycyzm młodych ludzi, ich wrażliwość moralna, dążenie do uczciwości — każą w nich upatrywać naturalnych nosicieli postępu, pod warunkiem, że ludzie dojrzały

i doświadczeni nie będą młodym przeszkadzać. Często robią to nieświadomie, a nieraz z obawy o „rozbić” utrwalonych układów, zwyczajów, które są dla nich wygodne.

W niejednym środowisku aktywność młodzieży ograniczają na przykład do sportu, do rozrywki, uważając, że do zabierania głosu w sprawach poważniejszych, dotyczących przemii, awansów, jeszcze nie dojrzała. Bywa, że „nieuczestne” słowo młodego człowieka kwiłuje się złośliwymi i nieufnymi uwagami.

Bywa, że rozsądne zamiary i projekty młodych toną w atmosferze niemożności, niechęci. Zarzuca się młodzieży krytykanctwo, zapominając, że dojrzałość — między innymi do krytyki — rodzi się w toku działania — nie pod dyktando, ale na własny rachunek, samo dzielnie, z prawem do popełniania błędów. Zdarza się też, że za młodych układa się programy ich pracy społecznej, reżyseruje się ją z „uzgadnianiem” sążnistych sprawozdań włącznie, dziwiąc się potem, że stroną od tak pojętej pracy społecznej. W takim klimacie poczynania młodzieży łatwo przeradzają się w karykaturę działań ludzi dojrzałych. W podobnych warunkach niemożliwa jest twórcza adaptacja społeczna młodego narybku. Twórcza, a więc taka, która akceptuje to, co dobre, a odrzuca co złe i stara się szukać nowych rozwiązań.

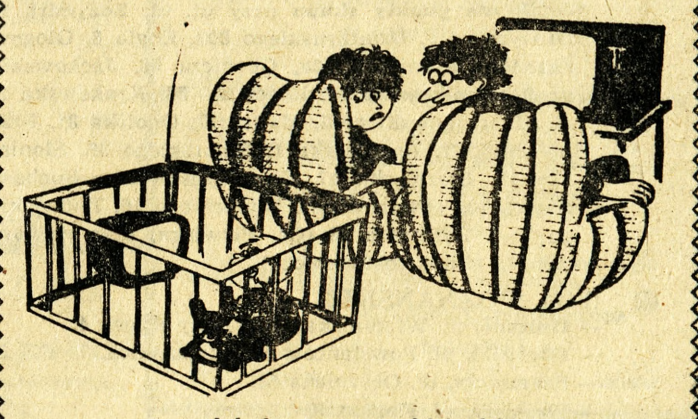
BOŻENA PAPIERNIK

Wakacje na Wiśle



CAF — fot. Frelek

HUMOR I SATYRA



— Już się uczy samodzielności...

obowiązku obrony PRL

SZTABU GENERALNEGO WP

zasadnicza służba w obronie cywilnej, do których można będzie przeznaczać poborowych w ramach obowiązku służby wojskowej — w zamian zasadniczej służby wojskowej.

Zastępca służba poborowych, oparta na zasadzie dobrowolnego zadeklarowania się do wykonywania obowiązków w wytypowanych zakładach użyteczności publicznej, wesprze przede wszystkim działalność służby zdrowia i opieki społecznej, wysiłki na rzecz ochrony środowiska naturalnego oraz sprawne funkcjonowanie gospodarki komunalnej. Z kolei zasadnicza służba w obronie cywilnej będzie przygotowywać poborowych do spełnienia zadań, które konwencja genewska z 1949 r. o ochronie osób cywilnych podczas wojny i uzupełniając ją dokumenty wyróżniły mianem humanitarnych

ze względu na przyświecające im cele ochrony ludności cywilnej przed niebezpieczeństwem działań zbrojnych lub klęsk żywiołowych i przewyższanie ich bezpośrednich następstw, jak też zapewnienie warunków koniecznych dla przetrwania. Dla urzeczywistnienia tych zadań, a wśród nich takich, jak ratownictwo ludzi i dóbr, ewakuacja ludności, zwalczanie pożarów, usuwanie skutków klęsk żywiołowych wynikające ze wspomnianej konwencji normy prawa międzynarodowego przewidywały możliwość stosowanych poczynają i uregulowań organizacyjnych już w czasie pokoju. Wyrazem takich właśnie rozwiązań organizacyjnych będzie odbywanie tej służby w specjalistycznych oddziałach obrony cywilnej, organizowanych zwłaszcza przy Ochotniczych Huf

cach Pracy. Jest oczywiste, że służba ta łącząc będzie specjalistyczne szkolenie w zakresie obrony cywilnej z praktycznym wykonywaniem zadań o szczególnej użyteczności społeczno-gospodarczej.

Warto podkreślić, że wprowadzenie przez ustawę służb zastępczych w sferze pozamilitarnej pozwoli poszerzyć krąg młodzieży obojętnej dodatnim oddziaływaniem szkoleniowym, wychowawczym i w określonych przypadkach również resocjalizacyjnym. Zasadzie powszechności służby dają wyraz znówelizowane przepisy dotyczące odroczeń służby wojskowej. Przyjmując one generalnie czasowość charakteru odroczeń, polegającą na możliwości przesunięcia terminu powołania do służby pod warunkiem jednak, że udzielone odroczenie nie spowoduje nieodbycia przez poborowego zasadniczej służby wojskowej.

Nieograniczone natomiast w czasie zwolnienie od tej powinności będzie dotyczyć przede wszystkim tych osób, które sprawują bezpośrednią opiekę nad młodocianym lub dołkniętym pełnym inwalidztwem członkiem rodziny. W tej kategorii odroczeń mogą się znaleźć również rolnicy, od których osobistej pracy jest uzależnione prowadzenie gospodarstwa rolnego. Z kolei sprawę odroczeń jedynych żywicieli rodziny ustawa traktuje fakultatywnie i elastycznie: dopuszcza możliwość udzielenia odroczenia, a gdy zajdzie potrzeba — powołanie do służby wojskowej, zapewniając jednak wówczas z funduszy państwowych zasiłki i inne świadczenia dla osób pozostających na utrzymaniu żołnierza. Jest oczywiste, że utrzymuje się dotychczas stosowaną zasadę odroczeń ze względu na stan zdrowia.

Zasada równości w spełnianiu obowiązku służby wojskowej znajduje także odbicie w systemie przeszkalanania absolwentów szkół wyższych. Praktyka ostatnich 6 lat potwierdza jednoznacznie, że rocz

ny pobyt tych osób w wojsku przynosi istotne korzyści. Obok nabywania wiedzy wojskowej doskonałości oni w realnym zakresie posiadane kwalifikacje zawodowe, a w szczególności pozyskują tak niezbędne dla kierowniczej kadry umiejętności organizowania działania i kierowania zespołami ludźmi. Te pozytywne doświadczenia, a także potrzeby sił zbrojnych w zakresie wysoko kwalifikowanych specjalistów wskazywały na celowość rozwijania tej formy służby. Stąd też zostanie w wojsku zwiększona liczba stanowisk rezerwowanych dla absolwentów uczelni. Będą to różnorodne stanowiska przewidziane dla młodszej kadry dowódczej.

Takie rozwiązania umożliwią powoływanie na roczne przeszkolenie w zasadzie wszystkich absolwentów oświaty wyższej uczelni uznanych za zdolnych do jego odbycia. Różnorodność stanowisk różnych specjalności stworzy również odpowiednie warunki do efektywnego spożytkowania zawodowych kwalifikacji absolwentów. Tak realizowana zasada powszechności

służby wojskowej oznaczać będzie zarazem wyeliminowanie występującego obecnie wśród absolwentów szkół wyższych odbywających przeszkolenie wojskowe poczucia swoistej nierówności w spełnianiu tego obowiązku, który obejmował dotąd tylko mniejszą część młodzieży akademickiej.

Dużo miejsca w znówelizowanej ustawie poświęca się problematyce obrony cywilnej i przygotowywaniu młodzieży do służby wojskowej.

— Uchwalona przez Sejm PRL ustawa — stwierdził na zakończenie gen. A. Jasiński — jest zatem nowym przejawem troski o nadzór nad sprawami narodu, jakim są jego bezpieczeństwo i pokójowy byt. Jest jednocześnie wyrazem urzeczywistniania praw obywatelskich wynikających z konstytucji. Służąc dalszemu doskonaleniu naszego systemu obronnego, stoi za razem na straży równości praw i obowiązków obywateli w spełnianiu powinności na rzecz obrony kraju w służbie dla jego dobra.

Rozmawiał WITOLD SMOLAREK

praca

Wzajemną pracę do domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 96986g.

Szybie, koronki, wstawki bawełniane, torby i abażury ze sznurka lub inne do wykonania przyjmuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97406g.

Mężczyźni, kobiety przyjmują gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Stary Rynek 92 m. 2. 97712g

kupno

Obraz Hofmana, Kossaka, Kowalskiego, innego malarza kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97348g.

Butle propan-butan 5 lub 11-litrową kupię, telefon 203-347 wewn. 11 godz. 7-14. 97407g

Skup najróżniejszych staroci: szablów, ciekawych zegarków, figur, porcelany, kufel, monet srebrnych, tyżki, talerzyki, kubki, najróżniejsze naczynia. Umińskiego 7a m. 30 (Wilda). 96951g

sprzedaż

Okazyjnie sprzedam nową przyczepę campingową urządzenie kuchni na gaz z kompletnym wyposażeniem. Ostrów Wlkp., Mucza 72, Miszczak. 891b

Ursus C-330 z gwarancją sprzedam. Dzierża, Chlebowo, gmina Miłostaw. 893p

M-72 z wózkiem sprzedam Czesław Kalużyński, Szamotuły, ul. Findera 2 m. 15. 892p

Vlorex 350 rejestrowany na rozrusznik samochodowy, części zamienne sprzedam. Września, Miłostawska 2, Rutkowski. 883p

Ciągnik C-411 wraz z przyczepą, stan idealny sprzedam. Irena Kapuścińska, Legnica, Marchlewskiego 22, tel. 225-38 godz. 7-15. 882p

Mebel XIX/XX wiek — sprzedam. Firfas, Rakoniewice, Dworcowa 5, Poznańskie. 1749-K2

Sprzedam organy produkcyjne NRD marki Vermona. Gniezno, tel. 18-24. 847p

Cebule superfrezji preparowane sprzedam. Ogrodnictwo, Poznań, Głębowa 28, tel. 707-25. 97308g

Ciągnik Ursus C-40-11 — sprzedam. Podmokle Małe 92, k. Babimostu, Bernard Pilecki. 1735-K2

Skodę Octavię sprzedam. Komorniki, ul. Poznańska 34. 97811g

Nadwozie Zaporozca (pompodkowe) sprzedam. Tel. Ostrów 649-32. 94475g

Volkswagena 1200 sprzedam. Os. Przyjaźni 23 m. 54. 97289g

samochody

Lublińska 51 po remoncie sprzedam lub zamienię na Zuka. Ewaryst Szymkowiak, Pierzchnica, 63-013 Szlachcin, gmina Środa Wlkp. 883p

Syrenę 105, przebieg 24.000 km, stan bardzo dobry, sprzedam. Tadeusz Gawlik, Uścielkowo 73, 64-600 Oborniki Wlkp. 95512g

Syrenę 105 S nową sprzedam. Os. Kosmonautów 6 m. 36. 97703g

Trabant 601 — sprzedam. Pietrzyński, Wolsztyn, R. Kocho 13, telefon 491. 1750-K2

Octawie Super w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Giżycka 8 po godz. 15. 95392g

Nowego Fiata 126p sprzedam lub zamienię na Trabant. Maciejewski, ul. Chociszewskiego 12 m. 22. 95462g

Warszawę górnazaworową w dobrym stanie sprzedam. Długa 10 m. 4. 95447g

Nysę sprzedam. Ul. Chwałkowskiego 10 (Włada). 95408g

Zastawę 750 sprzedam. Jan Wójtowicz, 64-100 Leszno, ul. Prusa 5. 894p

Skodę Octavię sprzedam. Komorniki, ul. Poznańska 34. 97811g

Nadwozie Zaporozca (pompodkowe) sprzedam. Tel. Ostrów 649-32. 94475g

Volkswagena 1200 sprzedam. Os. Przyjaźni 23 m. 54. 97289g

lokale

Poszukuję mieszkania na rok lub 2 lata, blisko centrum, z telefonem. Płatne z góry. Wiadomość: tel. 33-11-06. 97807g

Kulturalną studentkę na wspólny pokój z wygodą mi przyjmę, tel. 672-252. 97473g

2 pokoje, kuchnia, piec, samodzielne, 50 m², II piętro, stare budownictwo, ul. Armii Czerwonej, zamienię na 4 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97522g

Mieszkanie (dwa pokoje z kuchnią) 49 m² w Zielonej Górze — zamienię na podobne lub większe w Nowym Koninie. Komorowska, Zielona Góra, Zamenhofs 7/4. 1756-K2

Piekarnia do wynajęcia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97164g.

Inżynier pilnie poszukuje kawalerki, pokoju z kuchnią, tel. 651-73. 1744-K2

Poszukuję komfortowej garsoniery na 2 lata. Płatne z góry. (Chętnie z garażem). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 97373g

Poszukuję willi pilnie z dużym garażem konieczne z telefonem, zapłacię za rok lub dwa z góry w Poznaniu lub bliskiej okolicy, kupno nielżykujące. Oferty z opisem „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 96929g.

komunikat

ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAŃ w Poznaniu — uprzejmie informuje PT Odbiorców energii elektrycznej i gazu, że na terenie obsługiwanym przez **REJON ENERGETYCZNY WRZEŚNIA** wprowadza się sukcesywnie począwszy od miesiąca sierpnia, 1979 r.

SYSTEM ROZLICZEŃ ROCZNYCH zwanym systemem **ZBYT**

Wdrażanie systemu poprzedzone zostanie doręczeniem ulotki informacyjnej zawierającej szczegółowe wyjaśnienia w przedmiotowym zakresie.

Miesiąc w którym inkasent doręczy ulotkę będzie ostatnim miesiącem rozliczeń w systemie **PROGNOZA** poprzedzającym doręczenie książeczek wpłat na podstawie których odbywać się będą rozliczenia w nowym systemie.

Każdego kolejnego miesiąca począwszy od miesiąca lipca br. część odbiorców obsługiwanych przez Rejon Energetyczny Września otrzymywać będzie wymienione książeczki.

Każda książeczka zawierać będzie: sześć wpłat (rachunków) okresowych na bieżący okres obrotowy.

Rachunki wyliczane będą w oparciu o rzeczywiste zużycie energii elektrycznej i gazu w poprzednich okresach obrotowych.

Każdy z nich będzie stanowił 1/6 część obliczonej w ten sposób należności.

Kwoty uwidocznione na rachunkach, odbiorcy będą zobowiązani wpłacać co dwa miesiące przed upływem terminów płatności wydrukowanych na każdym rachunku.

Rachunki okresowe winny być regulowane poprzez realizację blankietów w Placówkach Pocztowych, Oddziałach (Agencjach) PKO, Oddziałach Narodowego Banku Polskiego lub Banku Gospodarki Żywnościowej.

Za wnoszone wpłaty odbiorców, opłaty portoryjne ponosić będzie Rejon Energetyczny.

Nieuregulowanie w ustalonym terminie rachunku okresowego spowoduje pobranie przy wpłacie przeterminowanego rachunku za każdy miesiąc zwłoki — opłaty dodatkowej.

Wskazania przyrządów pomiarowych odczytywane będą tylko raz w ciągu roku i na tej podstawie dokonane zostanie rozliczenie należności za okres 12 miesięcy, z równoczesnym uwzględnieniem wniesionych wpłat na podstawie rachunków okresowych.

Informujemy PT Odbiorców energii elektrycznej i gazu, że w Rejonie Energetycznym Września, ul. Wojska Polskiego 3 (kod pocztowy 64-300 Września) numer telefonu 391 lub 430 mogą zgłaszać wszystkie reklamacje dotyczące rozliczeń za energię elektryczną i gaz względnie otrzymać dodatkowe informacje w zakresie wdrażanego systemu ZBYT. 2055-K1

nieruchomości

Poszukuję willi pilnie z dużym garażem konieczne z telefonem, zapłacię za rok lub dwa z góry w Poznaniu lub bliskiej okolicy, kupno nielżykujące. Oferty z opisem „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 96929g.

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

Greplarnia wetny, waty do kolder. Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec. 96386g

Bezpieczne cyklinowanie. Jacek Stasiński — tel. 67-13-74. 95260g

Zanotuj! Piorunochrony tanio, sprawnie, szybko zainstalujemy. 63-200 Jarocin. 889p

Blotniki z tworzywa do samochodów krajowych, zagranicznych oraz kaski motocyklowe typu „Bell” wykonuje i wysyła Zakład Specjalistyczny Siejka i Wysza, Warszawa — Łomianki, ul. Kasztanowa 9, tel. 35-00-82. 1745-K2

Tablice nagrobkowe na czarnym szkłem, matowanie, szklenie okien, wykonuje zakład szklarski WUSP „Czystość” — Kłuczyński, Nowy Dwór, ul. Gnieźnieńska 36 (Ligowiec), kierunek Kobylnica. Tel. Poznań 665-663 rano. 94950g

Telewizory naprawiam. Tel. 555-38 Kopański. 97236g

Resory, prog. filtry, akcesoria, karnisze, polce, Łukaszewska, Os. Czecha 5A godz. 9-18. 96774g

Naprawa lodówek. Tel. 33-16-07, 133-238 Hajdrych. 96954g

Cyklinowanie. Michałski. tel. 707-79. 96531g

Cyklinowanie i lakierowanie. Zakrzewski, tel. 615-66. 96830g

Proporczyki, plakietki, inne wyroby pamiątkarskie wykonuje Zakład Pamiątkarski 67-100 Nowa Sól, Mickiewicza 23. 95301g

Nagrobki termin wykonania do Wszystkich Świętych. Zgłoszenia: Dobroski, Zakład, Poznań, Dobrowskiego 197. 96238g

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

Greplarnia wetny, waty do kolder. Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec. 96386g

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

Greplarnia wetny, waty do kolder. Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec. 96386g

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

Greplarnia wetny, waty do kolder. Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec. 96386g

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

Greplarnia wetny, waty do kolder. Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec. 96386g

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

Greplarnia wetny, waty do kolder. Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec. 96386g

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

Greplarnia wetny, waty do kolder. Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec. 96386g

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

Greplarnia wetny, waty do kolder. Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec. 96386g

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

Greplarnia wetny, waty do kolder. Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec. 96386g

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

Greplarnia wetny, waty do kolder. Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec. 96386g

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

Greplarnia wetny, waty do kolder. Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec. 96386g

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

Greplarnia wetny, waty do kolder. Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec. 96386g

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

Greplarnia wetny, waty do kolder. Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec. 96386g

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

Greplarnia wetny, waty do kolder. Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec. 96386g

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

Greplarnia wetny, waty do kolder. Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec. 96386g

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

Greplarnia wetny, waty do kolder. Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec. 96386g

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

Greplarnia wetny, waty do kolder. Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec. 96386g

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

Greplarnia wetny, waty do kolder. Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec. 96386g

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

Greplarnia wetny, waty do kolder. Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec. 96386g

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

Greplarnia wetny, waty do kolder. Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec. 96386g

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

Greplarnia wetny, waty do kolder. Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec. 96386g

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

Greplarnia wetny, waty do kolder. Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec. 96386g

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

Greplarnia wetny, waty do kolder. Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec. 96386g

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

Greplarnia wetny, waty do kolder. Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec. 96386g

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

Greplarnia wetny, waty do kolder. Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec. 96386g

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam. Charzykowy, Długa 22. 1759-K2

Greplarnia wetny, waty do kolder. Poznań, Nowogrodzka 44 czynna będzie bez przerw wakacyjnych. tel. 791-286 Chmielowiec. 96386g

rozne

Dom jednorodzinny 110 m² sprzedam. Poważne oferty, Mosina, ul. Mickiewicza 38. 883p

Poznań — Łazarz, lokal użytkowy z częścią kamienicy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97669g.

Sieraków — dom jednorodzinny, wyłączony z mieszczeniem użytkowym sprzedam. Informacje: Sieraków, Daszyńskiego 3 (sklep galanteryjny). 908p

Dom jednorodzinny, ogród w miejscowości letniskowej — sprzedam

pracownicy poszukiwani

GOŃCA na etat i pół etatu — przyjmie
Poznańskie Wydawnictwo Prasowe. Zgłoszenia: ul. Grunwaldzka 19, pokój 32. 53-B

praca

Uczennice do dobrego za kładu fryzjerskiego przyjmie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 97949g.

Pracownika do produkcji pustaków zatrudnia. Złotniki, Obornicka 48. 97923g.

Akwizytora w branży dziewiarskiej poszukuje. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 97929g.

Opiekunkę do 7-letniej chorej dziewczynki przyjmie zaraz. Bułgarska 92 m. 1. 97999g.

Przyjmę panienki do pracy przy goździkach. Praca stała z mieszkaniem Winogrody 61. 97949g.

kupno

Kupię dachówkę karpiówkę stara 5000 szt. Jaworski. Mosina, Armii Czerwonej 4. 913p.

sprowadz

Wózek głęboki sprzedam. Mylna 52 m. 3. 98000g.

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 97927g.

Samochód powokrowe baranie sprzedam. Tel. 645-87. 97614g.

Introligatorska gilotyna marki „Perfekt”, 602 1 metr do remontu korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 97922g.

Ciągnik C-4011 stan bardzo dobry pilnie sprzedam. Aleksander Kiełbasa. Rzeźnia 12. p-ta Złocieniec. woj. koszaliński. tel. 717-23. 905p.

Ciągnik C 330 z ładowaczem sprzedam. Kłopot 58. gmina Cybinka, woj. zielonogórskie. 904p.

Praktyka LTL 3 z obiektywami, L 2, Zorka 4 sprzedam. Tel. 130-080 po godz. 16. 97869g.

Fikus trypedowy, wysoki sprzedam. Tel. 79-11-33. 97615g.

Pentaton Six TL sprzedam. Tel. 597-09 po godz. 16. 97735g.

samochody

Ziguli combi sprzedam. Wiadomość: Głogów. Woj. ska Polskiego 17a m. 2. 906p.

Sprzedam samochód Mercedes 200 D, rocznik 1975. Telefon 33-15-42 od godz. 9 — 18. 97863g.

Samochód z silnikiem Diesla — nowy kupię, w rozliczeniu Łada 1500 S no wa. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 97923g.

Syrę 105 rocznik 1978 sprzedam. Tel. 205-463. 98052g.

Fiat 126p październik 1975 r. sprzedam. Gniezno, tel. 25-07. 903p.

Fiat 850 sprzedam. Tel. Wałcz 23-70 po siedemnastej. 863p.

Trabant rocznik 1972 ko rzystnie sprzedam. Puszczykowo, Kościelna 8. 97873g.

Komplet opon 5 sztuk do Łady sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 97813g.

Fiat 600D w bardzo dobrym stanie sprzedam. Tel. 620-67 godz. 9-18 prócz niedziel. 97833g.

Ładę 1500 rocznik 1977 sprzedam. Przeźmierowo, ul. Składowa 17, tel. Przeźmierowo 14. 97716g.

Samochód — biotniki, pasy przednie, haki holownicze, tłumiki, rury wydechowe — różne typy po leca sklep Kucharski, Dzierżyńskiego 271, Poznań — Debiec. 97491g.

Fiat 126p 850 nowego sprzedam lub zamienię na Fiat 125p 1500. Hojnacki, Matejki 46 m. 4. 97771g.

lokale

M-3 własnościowe kućle ewentualnie zamienię na dwa pokoje z łazienką, ogrzewanie elektryczne. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 97446g.

Rencistka 37-letnia, samotna, poszukuje zaraz nie krepującego pokoiku przy spokojnej rodzinie, oprócz Starofekla, płatne mieszcz nie lub pół roku z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 96831g.

nieruchomości

Henrykowo — dom, zabudowania gospodarcze, ogród 1960 m² sprzedam. Wiadomość: Środa Wlkp. ul. Zwirki i Wigury 4. 907p.

Sprzedam dom jednorodzinny pod Ostrowem Wlkp. (nowy podpiwniczony), Stanisław Duczmał, Gorzupia 133, gm. Krośno. 96126g.

Sprzedam dom nad jeziorem w Ostrowie Wlkp. na dającym się również na lokal usługowy itp. Wiadomość: Ostrow Wlkp., Północna 31. 96134p.

Oddam w dzierżawę willę na cele magazynowe — papieru, odzieży. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 96902g.

Działkę, mały domek mieszkalny kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 96855g.

Sprzedam dom wolnostojący wraz z budynkiem gospodarczym i garażem. Ogólna pow. działki 1230 m². Adres: Lechniak, Plewiska, ul. Kolejowa 24. 95746g.

Kupię działkę z prawem zabudowy na Starofekle lub Minikowie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 96680g.

Sprzedam działkę budowlaną z rozpoczętą budową budynku mieszkalnego, blisko Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 96855g.

Sprzedam dom z ogrodem 870 m² w centrum Środy. Po kupnie wolne mieszkanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 96866g.

Dwie działki budowlane 700 m² sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 96872g.

Sprzedam działkę budowlaną 400 m² z materiałem w Radgoszczu k. Miedzychodu. Oferty: Jan Czerwona, Ławica, 64-410 Sieraków Wlkp. 96886g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego do wykończenia, działka 510 m² — Poznań — Piątkowo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 96739g.

Sprzedam dom w Śmigłowie, wolne mieszkanie, sklep Informacja, Leszno, tel. 32-09. 96939g.

zguby

Zgubione dowody rejestracyjne od samochodu i przyczepy nr rej. KLA 531N i KLG 477P. P.T. i S.P. MS Koło, Mieczysław Kalina. 914p.

rozne

Koldry wełniane oraz z pierszy wykonuje, termin 10 dni. Smoczyńska, Kwiatowa 8 m. 14. 96575g.

Odstąpię garaż na Fiat 126p — Łazarz, tel. 66-59-59. 96575g.

Wrocławskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego nr 2
Kierownictwo Grupy Robót nr 10
w Gostyniu, ul. Nad Kanią

ZATRUDNI natychmiast:

- CIESLI
- MURARZY
- ZBROJARZY - BETONIARZY
- MONTEROW wodno - kanalizacyjnych
- ŚLUSARZY - SPAWACZY
- ROBOTNIKÓW budowlanych

Praca w akordzie. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie.

Przedsiębiorstwo zapewnia dla zamieszcanych kwatery prywatne lub hotel pracowniczy oraz inne świadczenia socjalne.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela na miejscu dział Służby Pracowniczej lub telefonicznie — GOSTYŃ nr 206-47 oraz WROCLAW telefon 44-68-59. W-1234

KOMUNIKAT



Zakładam parkiet, mozaikę, boazerie. Zapewniam wszelkie materiały. Grzegorz Sulkowski, Gostynin 88. 96684g.

Wykonuję szamba z własnego materiału. Jan Nowak 62-050 Mosina, Świerkowa 8. 96937g.

Błyskawiczne szycie spodni, spodnic. Przemysław Biedny, ul. Czerwonej Armii 12 m. 7, tel. 565-36. 97177gpr.

Cyklinowanie. Szaj, tel. 673-814. 97552g.

Spawarki transformatorowe poleca sklep. Kucharski, Dzierżyńskiego 271 Poznań — Debiec. 97490g.

Przetaczam bębny hamulcowe na przyczepie, samochodach osobowych, regeneruję gniazda świec z pionowych w głowicach samochodów i motocykli. Karbowiak, Warszawa, Górki 5. 95724g.

Miejsca do parkowania samochodu osobowego w posesji ogrodzonej, rejon ul. Ryckiej poszukuje. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 96464g.

Posiadam lokal 30 m² (ciężki przemysł), samochód, uprawnienia branży mechanicznej lub poprowadzę warsztat, sklep. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 96485g.

Zakład wykonuje sklekanie, listy, grubości różna. Boazeria i okleina. drewno dowolne. Mikołaj Andrzejewicz. Oksiutycz, 17-310 Boratynia. 9540.

† Dnia 7 lipca 1979 roku po długich i ciężkich cierpieniach, odeszła od nas na zawsze moja droga żona, ukochana mamusia, śp.

KAZIMIERA BILSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godzinie 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony
mąż z rodziną

98007g

† Dnia 8 lipca 1979 roku zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 90, moja ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia

STANISŁAW KAWECKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku i żalu pograżona

RODZINA

Ul. Lidzka 14. 97953g.

† Dnia 8 lipca 1979 roku zmarł nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 77, śp.

JAN GOSTYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Os. Oświecenia 33 m. 15. 98080g.

† Dnia 8 lipca 1979 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 73, drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

STEFAN SOCHA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 10.10 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamia

RODZINA

Ul. Opolska 106. 97937g.

† Dnia 8 lipca 1979 roku po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy 39 lat zasnął w Bogu mój kochany mąż, ojciec i syn

CZESŁAW ZIELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony

żona z dziećmi i rodzice

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Gwiaździsta 22 m. 1. 98006g.

WŁADYSŁAWA SPORNA

Zegnamy Ją z głębokim żalem jako była współpracowniczką i koleżanką, osobą serdeczną i szanowaną.

Rodzinie Zmarłej składają wyrazy współczucia:

Dyrekcja, organizacje społeczno - polityczne, Koło Emerytów i współpracownicy WZSR ZOAPL w Poznaniu 1724-K3

KATARZYNA PACHURA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pograżona
RODZINA

97857g

W dniu 8 lipca 1979 roku zmarł w wieku lat 44

TADEUSZ ZGRZEBNIAK

lek. med. lekarz medycyny specjalista chorób wewnętrznych i organizacji ochrony zdrowia. Działacz związkowy, były kierownik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Obornikach, kierownik Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Objezierzu.

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Obornikach 1725-K3

Dnia 7 lipca 1979 roku zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, mój mąż i ojciec, przeżywszy lat 82

JÓZEF KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona
żona z rodziną

98064g

† Dnia 9 lipca 1979 roku odeszła od nas na zawsze, namaszczona Olejami św., moja najdroższa matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 77, śp.

TEKLA SOBKOVIK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pograżona

córka z mężem i dziećmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Grunwaldzka 29 B m. 10. 1716-U3

† Dnia 10 lipca 1979 roku zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 79, moja ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

JOANNA GÓRALSKA

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 12 bm. o godz. 15 w kościele farnym w Gostyniu, a następnie pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

W smutku pograżony
syn z rodziną

Gostyń, ul. 1 Maja 21. 98074g.

† W dniu 9 lipca 1979 roku zakończyła swoje pracowite życie w 82 roku życia opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, nasza matka, babcia i teściowa, śp.

PELAGIA PRELOWA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

o czym z żalem zawiadamiają

synowie z żonami i wnukami

98065g

W dniu 7 lipca 1979 roku zmarła nagle moja najdroższa żona i nasza mama

lek. med. TERESA WACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżony
mąż z dziećmi

Os. Kraju Rad 11 m. 14. 1717-U3

Dnia 7 lipca 1979 roku zmarł długoletni pracownik naszego Zakładu

MIECZYSLAW SZWED

Pogrzeb odbył się w dniu 10 lipca 1979 roku na cmentarzu komunalnym w Koscinie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Rada Zakładowa, Dyrekcja, Kierownictwo Rejonu Energetycznego Koscin oraz współpracownicy Zakładu Energetycznego Poznań 1722-K3

W dniu 8 lipca 1979 roku zmarł

TADEUSZ ZGRZEBNIAK

lek. med. lekarz medycyny W Zmarłym straciliśmy zasłużonego i cennego pracownika, serdecznego koleżę.

Lekarze

Zespołu Opieki Zdrowotnej w Obornikach 1726-K3

† Dnia 9 lipca 1979 roku odszedł od nas na zawsze opatrzony Sakramentami św., najukochańszy i najtrojski mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 77, śp.

ANTONI STAŚKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 14 z kaplicy cmentarza w Kórniku.

W głębokim żalu pograżona

RODZINA

Dachowa 7. 98029g.

† Dnia 9 lipca 1979 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 86, śp.

APOLONIA LICH

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 16 w kościele parafialnym w Spławiu, po czym złożenie zwłok na cmentarzu parafialnym.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Spławie 71. 1719-U3

† Dnia 8 lipca 1979 roku zakończyła swoje pracowite, pełne dobroci i poświęcenia życie, namaszczona Olejami św., ukochana mama, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 75, śp.

FRANCISZKA BŁASZCZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 13 na cmentarzu winiarskim przy ulicy Wojciechowskiego.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Osiedle Bol. Chrobrego 14 C m. 24, dawniej ul. Kościuszki 80 m. 23. 1715-U3

† W dniu 8 lipca 1979 roku zmarł nasz ukochany ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 84, śp.

FRANCISZEK OKONIEWSKI

ppor. powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

97988g

† Dnia 9 lipca 1979 r. zmarła namaszczona Olejami św., kochana żona i mamusia w 26 roku życia, śp.

BARBARA SOBKOVIK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 12.30 w Kazmierzu Wlkp.

W smutku pograżony
mąż z synem i rodziną

98044g

† Dnia 9 lipca 1979 roku zmarła nagle opatrzona Sakramentami św., w 76 roku życia, nasza droga matka, teściowa, babcia, prababcia i siostra, śp.

ZOFIA SZKLARZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godzinie 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni
synowie z rodzinami

Ul. Jeżycka 36 m. 3.

LIPIEC 11 Sroda
Oligi Pelagii
Stońce: 4.42-21.13

TEATRY

POZNAN

MUZYCZNY — g. 19 „Polska krew”.
NOWY — g. 19 „Dziwne popołudnie dra Burkiego”.

KINA

CHODZIEZ Noteć: „Biały mazur” cz. 1 i 11 (pol.).
CZEMPIN: „Mimino” (radz.).
GNIEZNO Polonia: „Wierna żona” (fr.).
GOSTYN: „Narodziny gwiazdy” (amer.).
GRODZISK: „Gwiezdne wojny” (amer.).

JAROCIN: „Pojedynek” (ang.).
KALISZ Kosmos: „Będziesz u nas obca” (radz.). „Mistrz rewolweru” (amer.). Oaza: „Ucieczka z więzienia” (radz.). „Dubler” (fr.). Stylowe: „Przełom Mis-souri” (amer.). „Śmiertelny pościg” (fr.). Syrena: „Kapitaa Mi-kula Mały” (jug.). „Dziewczyna do dziecka” (wi.).

KŁODAWA: „Nie taki zły” (fr.).
KONIN Górniki: „Buffalo Bill i Indianie” (amer.).
KOŚCIAN: „Jorg Ratgeb — ma-larz” (NRD).

KROTOSZYN: „Mistrz kierow-nicy ucieka” (amer.).
LESZNO: „Millon za Laure” (pol.). „Śmierć człowieka skorup-powanego” (fr.).
NOWY TOMYSL: „Julia” (ame-rykański).

OBERZYCKO: „Utracona część Katarzyny Blum” (RFN).
OSTRZESZÓW: „Dziwna kobie-ta” (radz.).

PILA Iskra: „Szczęśli II” (ame-rykański).
PLESZEW: „Odbicie światła” (czech.). „Wzgórze Zielęgory” (ju-gosłowiański).

PNIĘWY: „Trzy kobiety” (ame-rykański).
RAWICZ: „Strachy” (pol.).
ŚLUPCA: „Zabawka” (fr.).
SYCOW: „Te niebezpieczne drzwi na balkon” (radz.).

SZAMOTULY: „Koniec impera-tora tajni” (radz.).
SRM Klubowe: „80 huzarów” (weg.).
Ślonko: „New York, New York” (amer.).

TRZCIANKA: „Gdy obok jest mężczyzna” (radz.).
TUREK: „Gwiezdne wojny” (amer.).

WIERUSZÓW: „Niezwykła Sa-rah” (ang.).
WRONKI: „Powiedź, że ją ko-cham” (fr.). „Dzieci wiersz pirat-ów” (jap.).

WRZESNIA: „Różowe sny” (czech.). „Ifigenia” (grec.).
WSCHOWA: „Zamach w Sara-jewie” (jug.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu Ra-dio Kierowców; 12.25 Muzyka polskiej melodii; 13.01 Melodie i rytmy Kuby; 13.20 Z nagrań Airta Moreiry; 13.40 Kącik me-lomana; 14 Festiwalowe wydanie Studia „Gama” (ok. godz. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20 Stu-dio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z za-granic; 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. godz. 15.45 — Inf. dla kie-rowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Pół wieku polskiej piosenki; 19.15 Przeboje sprzed lat; 19.40 Górale, górale, góralska muzyka; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Muzyka starego Wiednia; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.20 Koncert chopinowski; 22.23 Kra-ków na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

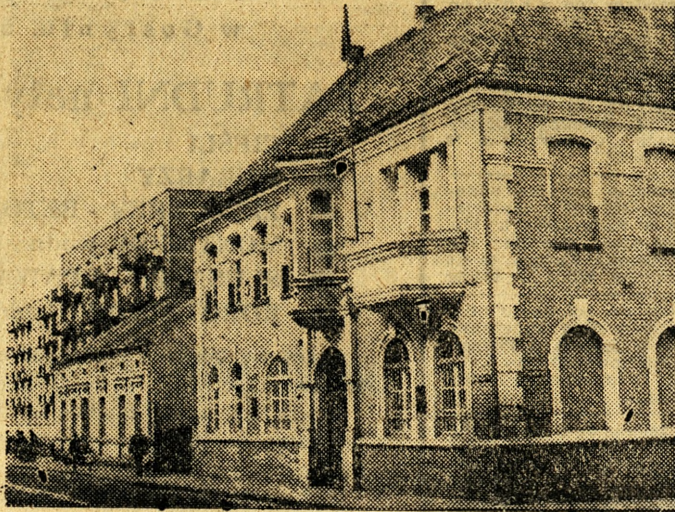
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert po-ranny; 8.35 Dialogi i zblizenia; 9.30 My 79 — aud. SM; 9.40 Mi-łosnikom piosenki chóralnej; 10 Szpilki dla każdego; 10.30 Herbie Mann z trzema Billami Evansa; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Wakacje melomana; 11.35 Choroby społecz-ne nadal groźne; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Wakacje me-lomana; 13 Aud. public. — Za-wsze i wszędzie; 13.10 Klasyki muzyki filmowej; 13.30 Ze wsi i o wsi; 13.31 C. Debussy: II So-nata na flet, altówkę i harfe; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.15 Dla dzieci: „O krasnoludkach i sierotce Marysi”; 14.50 Muzyka; 15.20 Radioferie; 15.45 Wakacje na własny rachunek; 16 Ork. F. Lai; 16.10 Gitara Segovii; 16.40 „Wesele mongolskie”; 17 Z aktorskiego śpiewnika; 17.26 „Decyzja” — słuch. oraz 2 słuch-pt. „Gawron”; 18.33 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Świat i my — mag. handlu zagranicznego; 19 Konc. wieczorny; 19.40 Infor-macje, rady, propozycje; 19.50 Len — roślinna opalalnia; 20 Pu-blicystyka krajowa; 20.20 Polskie Teatry Operowe w 35-lecie PRL; 21 E. Barlow: III Konc. na forte-pian i ork.; 21.40 Muzyka; 22 Przegląd filmowy — Kamera; 22.15 Szkice do portretu — A. Sterna; 22.30 Magazyn Studencki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.40 Co kto lu-bi; 9 „Drzewo liści nie dobie-ra”; 9.10 Herbatka przy ga-mowarce; 9.50 Nasz rok 79; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Bal lady Paula Desmond; 11 Dzień jak codzień; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Jednoróżec” — odc. pow.; 14 Iato w Filharmonii; 15.05 Waka-cje ze swingiem; 15.40 „Na luzie”; — gra i śpiewa zespół „2 + 1”;

Ratusz w Ujściu



Okazały budynek — ratusz jest w Ujściu (województwo pilskie) siedzibą władz miejsko-gminnych. Fot. — R. Królak

Leszczyńskie

Budowniczo spoz budownictwa czyli 200 mieszkań więcej

Z budowaniem mieszkań od paru lat w Leszczyńskim nie ma specjalnych kłopotów; zawsze na koniec roku jest ich trochę więcej, niż zakładano w planie, ale o ileż za mało w stosunku do potrzeb. W tym roku przed ludźmi odpowiedzialnymi za ilość i jakość mieszkaniowego budownictwa w tym województwie wyłonił się dylemat: budować tyle, na ile pozwala bilans siły roboczej w Kombinacie Budowlanym w Lesznie, czy też tyle, ile pływ zdolna będzie wytworzyć Wytwórnia Elementów w Lesznie. Rzecz w tym, że pływ mogło być więcej niż potencjału umożliwiającego wykonanie zmontowa-nych z nich bloków. Wybrano oczywiście rozwiązanie maksy-malne: niech kombinat zmontuje jak najwięcej domów z płyt, a czegoś sam nie zdoła wykonać, zrobią murarze, elektrycy, hydraulicy i instalatorzy z innych przedsiębiorstw, nie konie-cznie budowlanych. Ponieważ prawie w każdym zakładzie jest jakaś brygada budowlana, czy choćby jeden majster „złota rączka”, do ich umiejętności postanowiono się odwołać i ogło-szono co na kształt popołitego ruszenia dla fachowców z bu-downictwa.

Zresztą nie była to inicjatywa tylko leszczyńska. Inspiracja przyszła z samej góry, w liście Sekretariatu Komitetu Centralnego PZPR i Prezydium Rządu w sprawie pomocy dla bu-downictwa mieszkaniowego. W Leszczyńskim spotkał się ten list ze szczególnym uznaniem i zrozumieniem, bo właśnie w Lesznie, Gostyniu czy Kościanie nie było kofnu domów wy-kańczać.

Są już pierwsze skutki wiosennej mobilizacji budowniczych spoza budownictwa. Szczególnie chętnie, a w każdym razie bez większej szkody dla własnych interesów, zakłady pracy wypo-żyły fachowców od prac instalacyjnych, dekarso-bla-charskich, malarskich i murarskich. Ogółem pomoc oferowało 45 przedsiębiorstw. Wartość zadeklarowanej pomocy dla Kom-binatu Budowlanego w Lesznie wynosi 8,7 mln zł. Społeczna jednak miara tej pomocy będzie prawie dwieście mieszkań więcej, niż by zdołali wybudować sami budowlani. (tt)

Studencki plener rzeźbiarski w ostrowskich ZNTK

Od kilkunastu dni w Zakła-dach Naprawczych Taboru Kole-jowego w Ostrowie przebywa na wakacyjnym plenerze, 13-osobowa grupa studentów Pań-stwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu. ZNTK stworzyły młodym arty-stom sprzyjające warunki pra-cy i wyniki nie dały na siebie długo czekać. Powstaje kilka rzeźb, tworzonych z uzyskane-go w przedsiębiorstwie surow-ca, następne zaś będą przyby-wały podczas dalszych praktyk plastycznych w zakładzie.

Dużym zainteresowaniem za-łogi ZNTK cieszy się realizowa-na przez dwóch studentów — Jacka Łuszczaka oraz Krzyszto-fa Krawczyka — praca „Głowa robotnika”. Ta prawie 2-metro wa rzeźba wykonywana w kuźni z metalowych płytek, będzie zdobiła zakład. (ewi)

16 Widzi mi się, widzi wam się...; 16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka pod gruszą; 17.40 Sładami jazzowych le-gend; 18.10 Polityka dla wszyst-kich; 18.25 „Czas relaksu”; 19 „Diabły” — pow.; 19.35 Charles Gounod: „Mireille”; 19.50 „Drze-wo liści nie dobie-ra”; 20 „Dym z papierosa” pow.; 20.30 Przeboje letniego kina; 21 L. v. Beethovena opera omnia; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — F. Hardy; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Z klasyki polskiej — C. K. Norwid; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Śpiewa Ewa Bem; 8.10 Z nagrań Ork. PR i TV w Poznaniu; 8.25 C. Tausig: 2 etudy koncertowe; 8.35 Sztuka kierowania zespołem — Kontrola w zarządzaniu; 9 „Wędrujemy z piosenką”; 9.25 J. Brahms: Trio fortep. nr 1 H-dur op. 8; 10 „We

Poznańskie

Odrodziła się... „Ozdoba”

Do czołowych w kraju wytwórców ozdób choinkowych od wielu lat należy nieduża spółdzielnia w Rakoniewicach (wo-jewództwo poznańskie). Miliony kolorowych bombek co roku wysyłane są z tego miasteczka do kilkunastu państw obu pół-kul. Wszędzie zyskały wysokie uznanie i przysparzały splendoru „Ozdobie”. Tak bowiem nazywała się rakoniewicka spół-dzielnia i do takiego znaku przywykli odbiorcy.

Kilka lat temu „Ozdoba” przestała istnieć. W nazwie — oczy-wiście — bo spółdzielnia nadal wyrabia przeróżne cacka. Ty-le, że jako oddział Wojewódzkiej Spółdzielni Produkcji i Prze-twórstwa Szkła w Pobiedziskach. Owa zmiana była następ-stwem reorganizacji przeprowadzonej wśród spółdzielni o ta-kim profilu produkcji.

Ekonomicznie innowacja nie sprawdziła się. Z Rakoniewic do Pobiedzisk jest bowiem ponad 80 km i nieopłacalne okazało się prowadzenie działalności gospodarczej w takim zwią-zku. Tracono wiele złotych na transport, trudności nastrojały rozmaite rozliczenia, zawodziła kooperacja. Podjęto więc de-cyzję o usamodzielnieniu rakoniewickiej spółdzielni.

Na jej budynku od 1 lipca znów widnieje napis „Ozdoba”. Spółdzielnia powróciła do swej dawnej nazwy, nie zmieniając profilu produkcji. Nadal wytwarza się tam ozdoby choinkowe i od niedawna kryształ. (bop)

16 Widzi mi się, widzi wam się...; 16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka pod gruszą; 17.40 Sładami jazzowych le-gend; 18.10 Polityka dla wszyst-kich; 18.25 „Czas relaksu”; 19 „Diabły” — pow.; 19.35 Charles Gounod: „Mireille”; 19.50 „Drze-wo liści nie dobie-ra”; 20 „Dym z papierosa” pow.; 20.30 Przeboje letniego kina; 21 L. v. Beethovena opera omnia; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — F. Hardy; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Z klasyki polskiej — C. K. Norwid; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Śpiewa Ewa Bem; 8.10 Z nagrań Ork. PR i TV w Poznaniu; 8.25 C. Tausig: 2 etudy koncertowe; 8.35 Sztuka kierowania zespołem — Kontrola w zarządzaniu; 9 „Wędrujemy z piosenką”; 9.25 J. Brahms: Trio fortep. nr 1 H-dur op. 8; 10 „We

Konińskie

O zniwach zza pulpitu koordynatora

„Dzień dobry. Tu centrum dyspozycyjne wojewódzkiego koordynatora akcji zniwnej w Koninie. Proszę w ciągu 30 sekund prze-kazać informację, która zostanie zarejestrowa-na na taśmie i przekazana dyspozytorowi. Proszę mówić...”

W czwartkowe popołudnie — 5 lipca od-wiedziliśmy koniński POM, który w akcji zniwnej, tak jak i w poprzednich latach, koordy-nuje prace zaplecza technicznego wszystkich zakładów i instytucji rolniczych. W pokoju przypominającym studio radiowe (pulpit z radiotelefonami i magnetofonami oraz teleks) trwa prawie całonocowy dyżur. Bieżąc do-cierają tu informacje z wszystkich gmin wo-jewództwa — głównie o stanie sprzętu me-chanicznego i pracy jednostek pogotowia technicznego. Na świetlnej mapie regionu pała się tylko 4 zielone światła oznaczające rejonowe POM-y. To znak, że wszystkie 332 „Bizony”, 908 sнопowiązek i 328 pras są gotowe do akcji. Nie ma awarii.

W Konińskim żniwa rozpoczęły się w tym roku 30 czerwca w gminach Krzymów i Golina. Ich piaszczyste gleby powodują najszybsze dojrzewa-nie zbóż. Dziś kosi się już we wielu gminach. Choć maszyn jest więcej niż kiedykolwiek (do województwa dotarły w tym roku 83 „Bizony”), nadal ważnym zadaniem jest maksymalne wyko-rzystanie sprzętu, a co za tym idzie skrócenie zniw. Zgodnie z doświadczeniami lat ubiegłych wo-jewoda uczynił dyrektora konińskiego POM-u wo-jewódzkim koordynatorem akcji zniwnej. Póki trwają żniwa nie ma znaczenia do kogo należy sprzęt, pojazdy, części zamienne, nawet pracow-nicy. Co robią, jak są wykorzystywani, do czyjej maszyny wmontowana zostanie niezbędna część, decyduje się tu — w konińskim POM. Umożliwia to między innymi szczegółowy wykaz powierzch-ni ziół do zbioru oraz sprzętu, którym dysponu-ją gminy, przedsiębiorstwa rolne i rolnicy indy-widualni. W drugiej księdze mieści się spis zawar-tości wszystkich magazynów części zamiennych. Robione bieżące zestawienia pozwalają na racjo-nalne gospodarowanie środkami.

Krytycznym okiem

Bezużyteczne kasowniki

PKS chce usprawnić obsługę pasażerów — wprowadzić w auto busach kasowniki biletów. Od pracochłonnej ich sprzedaży cheia no bowiem odciażyć kierowców. Jednak — jak widać — na przy-kładzie PKS Chodzież (Piskie) — pomysł ten nie zdaje egzaminu. Chociaż w każdym kiosku „Ru-chu” można nabyć bilety, pasażerowie dalej je kupują u kierow-cy i z kasowników nie korzystają. Należało by przede wszyst-kim sprawdzić dlaczego tak się dzieje (może nie dość spoukarno wano to rozwiązanie?).

W każdym razie nie sposób przejść do porządku dziennego nad tym, że kasowniki, na które wydano sporo pieniędzy są bez-użyteczne, a kierowcom zabiera czas sprzedaż biletów. (alk)

Kaliskie

Więcej numerów telefonicznych

Zakończono rozbudowę miej-skiej centrali telefonicznej w Kaliszu, co pozwoli na włącze-nie do sieci dodatkowej liczby blisko 1600 abonentów. Zmoder-nizowana centrala umożliwi także szybsze uzyskiwanie połą-czeń i zwiększenie liczby dotych-czasowych połączeń automatycz-nych. Abonenci w Kaliszu mogą już obecnie łączyć się bez po-srednictwa centrali niedzielnia stowej z węzłami telekomunika-cyjnymi w Krakowie, Gdańsku, Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu, Łodzi, Lesznie i Gorzowie Wlkp.

Dzięki modernizacji i rozbudowie kaliskiego węzła teleko-munikacyjnego uzyskano połą-czenia automatyczne stolicy wo-jewództwa z większymi ośrodkami regionu, m. in. Ostrowem, Pleszewem, Kępem, Sycowem, Krotoszem, Ostrzeszowem; w najbliższym okresie oddane zostanie do użytku połączenie z Jarocinem. Uruchomiono tak-że nową centralę telexową dzięki czemu liczba stacji telex-owych Kaliskiego została pod-wojona.

Kolejnym etapem rozwoju sie-ci telekomunikacyjnej w Kali-szu będzie budowa nowej cen-trali telefonicznej typu „Penta-conta”, która ma być gotowa 1982 r. (PAP)

odpowiadamy

Czytelniczka z Kijewa. — Ponie-waż dyrekcja przedsiębiorstwa

17.20 — „Dom i my” (kol.); 17.35 — „Polskie drogi”, odc. 1 „Misja specjalna”; 19 — Dobranoc (kol.); 19.10 — „Siódemka”; 19.30 — Wie-czór z dziennikiem (kol.); 20.15 — „XIII Festiwal Piosenki Zol-nierskiej — Kolobrzeg 79” — kon-cert jubileuszowy (kol.); 21.35 — „Piękności nocy” — film fab. prod. franc.; 22.55 — Dziennik (kol.); 23.10 — „Kształt słowa” — pro-gram public. kultur.

PROGRAM II: 15.55 — Program dnia; 16 — Język francuski —

Mówią wieki Sierakowa

Sieraków i jego okolice to re-gion odznaczający się bogatymi pięknymi tradycjami. Ta stolica gminy jest grodem już pom-600-letnim. Nazwę Sieraków sp-kać też można na kartkach he-rlii najnowszej. 1848 i 1918-19 lata znaczące udział sieraków w walkach narodowych. Kied-przebywali też tu królowie Ja-kazimierz i Stanisław Leszczy-ski.

Wydarzenia te przypomnia-żona przed kilku laty izba pam-ci. Choć bardzo skromna (ni-wielka izba Biblioteki Publicznej-gromadzi jednak wiele ciekaw-ekspozatów. Każdego roku mie-kańcy dostarczają świadectw-pięknej przeszłości swej ziemi. Część historycznych pamiątek-powodu trudności lokalowych-si nadal pozostawać w ich t-kach. Ale gdy tylko będzie-możliwe, izba pamięci znaj-dogodniejsze miejsce.

Wszystkie te poczynania ak-tnie wspiera Towarzystwo Mił-o-ków Ziemi Sierakowskiej, jed-z najstarszych w Wielkopolsce-ganizacji tego typu. Jego czło-kowie często wychodzą ze w-wiedzą do ośrodków wczasowy-i młodzieżowych obozów. Wyp-szają tam prelekcje i pogadanki. Nie sposób przecenić wartos-takiego „świadomego” wypoc-ku. (jak)

powiadomiła redakcję, że w-stwierdziła przypadków picia i-koholu we wskazanym zakła-dzie pracy, prosimy autorkę listu-skontaktowanie się z redakcją-powołaniem się na nr 601); od-wiście zapewniamy nieujawnia-nazwiska. (601)

Kurs podst. 1. 8 (kol.); 16.30 Język niemiecki — Kurs podst. 1. 8 (kol.); 16.55 — Język ro-łski — Kurs podst. 1. 8 (kol.); 17.10 — „Przedmioty” (kol.); 17.50 — „Wszystko już było” — pro-gram rozrywk. (kol.); 18.30 — „Celi Klaudiviusz” (kol.); 19.10 — 1-lepok; 19.30 — Wieczór z dzi-nikiem (kol.); 20.15 — Film i-tarni Czarnoksięskiej: „Zabli-czarna owca” (pol.); 21.35 — godziny; 21.45 — Wieczór pro-gody i podróży.

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwie

KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89

KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67

LESZNO: Tomasz Taraczek, ul. Sułkowskiego 32, tel. 78-05

PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56